

help

wiedzieć więcej

// CZAS NA PRAWDZIWE UBRAJLOWIENIE
I UDŹWIĘKOWIENIE ŚWIATA – ALTIX TO
ZROBI W POLSCE I U NASZYCH SĄSIADÓW,
NIKT NAS W TYM DZIELE NIE ZATRZYMA! //

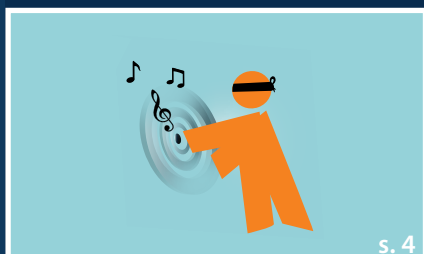
¹ Marek Kalbarczyk
Kraków, wrzesień 2010 podczas uroczystości
otwarcia Pracowni dla Niewidomych Dzieci

TEMAT NUMERU

**WYBORY
2011**

Wybory z udziałem niepełnosprawnych?

REHA FOR THE BLIND®
IN POLAND - 2011



s. 4

KOMPUTER DLA HOMERA
w 2011 roku



s. 14

TYFLOBUS



s. 12

Powiększamy małe rzeczy!

lupa Compact^{mini}



Kamienie i linały optyczne



lupa



lupa Ruby

www.altix.pl

help

wiedzieć więcej

DRODZY CZYTELNICY!

Jest nam bardzo miło oddać w Państwa ręce już czwarty numer naszego biuletynu „Help. Wiedzieć więcej”. Czas biegnie, a my z każdym kolejnym wydaniem zmieniamy się, rozwijamy, co jest potrzebnym i ważnym aspektem w życiu takiego biuletynu, jak i każdego człowieka.

W tym numerze pragniemy przedstawić Państwu rzeczy nowe, ciekawe, jak również kontynuację tematów z poprzednich numerów, które są bardzo wartościowe. Rozpoczynając nowy sezon, jak w każdej innej dziedzinie prezentujemy szereg nowości.

Mogą więc Państwo przeczytać o ważnych programach realizowanych aktualnie przez PFRON dla osób z dysfunkcją wzroku – „Komputer dla Homera” oraz „Pegaz”. Czy z powodu skomplikowania procedur programy te nadal mają na celu pomagać ludziom?

Zaprezentujemy liczne nowinki technologiczne, takie jak nowoczesne rozwiązania w dziedzinie tyflografiki, newsy na temat programów Guide i Supernowa.

W związku ze zmianami legislacyjnymi poruszamy tematy związane z wyborami parlamentarnymi i udogodnieniami dla osób słabowidzących i niewidomych wynikającymi z korzystnej nowelizacji ustawy, przedstawimy rozwiązania niezbędne do samodzielnego zagłosowania.

W numerze znajdą Państwo także zapowiedź nowej edycji Międzynarodowej Konferencji REHA FOR THE BLIND in Poland, która od wielu lat cieszy się ogromną popularnością. Warto dowiedzieć się, jakie niespodzianki będą przygotowywane na tegoroczną edycję.

Ponadto podsumujemy drugi już sezon podróży po całej Polsce Tyflobusa oraz, wspominając wakacje, znów powrócimy do inspirującej i pięknej Rumunii.

Zapraszamy do lektury.
Redakcja

WYDARZENIA

REHA FOR THE BLIND® IN POLAND - 2011	4
Wybory z udziałem niepełnosprawnych?	7
Tyflobus - Widzieć więcej poprzez dotyk i dźwięk na Mazowszu	12
KOMPUTER DLA HOMERA w 2011 roku	14

TYFLOMANIAK

Czas i przywadek decyduje o wszystkim	18
Moda w parze z elegancją	20
Kulturalny Erudyta	22
Etykiety brajlowskie na każdą okazję	24

ZOBACZYĆ WIĘCEJ

Cenowerewolucje-powiększalniki elektroniczne	26
--	----

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Elektryczne wózki inwalidzkie	28
Dolphin oczami użytkowników	30
Budynki otwarte na wszystkich	32
Listopad zapowiada najfajniejsze święta	34

REDAKCJA

Wydawca: Altix Sp. z o.o.

KONTAKT

Biuro redakcji: kwartalnik@altix.pl



REHA FOR THE BLIND® IN POLAND - 2011

Pierwsza edycja tej konferencji odbyła się w sierpniu roku 1999. Obchodziliśmy wtedy ważną dla niewidomych rocznicę dziesięciu lat komputeryzacji niewidomych w naszym kraju. To - dość niejasne - hasło oznacza wprowadzenie w życie nowej metody rehabilitacji, która nie dotyczy orientacji przestrzennej, wykonywania codziennych czynności, albo ogólnego zrehabilitowania, lecz zastosowania technologii IT do umożliwienia niewidomym dostępu do informacji. Jak wiadomo, niewidomi nie potrafią samodzielnie poruszać się po mieście bez specjalistycznego przygotowania. Muszą się przekonać do białej laski i nauczyć jej używania. Jest ona przedłużeniem ręki, bez której musieliby wymacać przeszkody dłońmi. Kiedyś właśnie tak było. Na szczęście od dziesiątek lat problem ten należy do przeszłości. Teraz każdy niewidomy na pewnym etapie rehabilitacji bierze w rękę białą laskę i rusza w miasto. Kursy przygotowujące do tego uczą tzw. orientacji przestrzennej. Ta umiejętność polega na wyczuciu przestrzeni, orientacji co jest w pobliżu, by móc wyczuć i ominąć przeszkody i trafić do wybranego celu. Normalnie posługujemy się wzrokiem. Widzimy cel, kierunek, przeszkody. Gdy jednak nie widzimy, pozostaje nam korzystać ze słuchu, dotyku i innych zmysłów. Należy się nauczyć

rozpoznawania przestrzeni i znajdujących się dookoła elementów. Dzięki dotykowi wyczuwamy krawężniki, drzewa, słupy, ściany i doły. Węch ułatwi trafienie do cukierni i piekarni, a nierozpoznany do końca tzw. zmysł przeszkód ostrzeże na przykład przed wpadnięciem na słup.

Z umiejętnościami codziennymi jest różnie, ale ci, którym na ich posiadaniu zależy, nie mają z nimi problemów. Kiedyś niewidomi nie byli włączani w nor-

malne życie rodzin i lokalnych społeczności, toteż nikt nawet nie stawiał im zadania, by wykonywali takie czynności. Od wielu lat jest jednak inaczej. Nie ma mowy o tzw. taryfie ulgowej, wobec czego i niewidomi muszą brać czynny udział w pracach swoich bliskich. Właśnie w tym celu opracowano metody wykonywania prac domowych bezwzrokowo. Okazało się, że w ogromnej większości

nie jest to specjalnie trudne i wymaga jedynie chęci. Podobnie z ogólnym zrehabilitowaniem. Dzisiaj, gdy się chce, nie trzeba wyglądać jak „ofiara losu”. Można zadbać o higienę, kosmetykę, mimikę, gestykulację itd. Tego wszystkiego uczą się niewidomi razem z innymi, na przykład z rodzeństwem, od najmłodszych lat.

Z dostępem do informacji były jednak kłopoty. Możliwość odczytania tekstu nie zależy od samych niewidomych. Mogą chcieć odczytać pismo urzędo-



we „z całych sił”, a to i tak za mało. Niezbędne są urządzenia wspomagające, stanowiące protezy wzroku, które niwelują skutki ich inwalidztwa. Do czasu wynalazku Ludwika Braille’a niewidomi nie mogli w tej dziedzinie właściwie nic. Mogli nauczyć się kształtu liter i odczytać nieliczne napisy sporządzone na przykład na nagrobkach, ale co to za pociecha! Zmienił to tenże wynalazek. System Braille’a umożliwił drukowanie książek, tworzenie szkół specjalnych i bibliotek, a w konsekwencji tego, również zakładów pracy. Pozostawiło to jednak niewidomych w izolacji. Specjalne szkoły, spółdzielnie pracy, specjalne książki i biblioteki są dla nas niewystarczającym rozwiązaniem. Teraz chcemy żyć razem z widzującymi. Na szczęście przyszła następna wielka rewolucja w rehabilitacji naszego środowiska. Technologia komputerowa, zapisywanie informacji w postaci ciągów zero-jedynkowych, zmieniło diametralnie świat. Zmieniło też życie niewidomych. Nie ma żadnej merytorycznej różnicy pomiędzy odczytaniem takich ciągów dla wyświetlenia napisu na ekranie zwykłego monitora komputerowego oraz pokazania go w postaci brajlowskich liter na specjalnym monitorze. Dzięki temu to, co jest dostępne dla widzujących, jest też dostępne dla niewidomych. O takiej rewolucji nawet nie marzył Ludwik Braille! Nikt tego by się nie spodziewał, ale się zdarzyło. Teraz niewidomi mogą samodzielnie pisać i czytać - i to w taki sposób, że mogą przekazywać sobie wzajemnie prace nie tylko innym niewidomym, ale i widzującym.

W roku 1999 po raz pierwszy dyskutowaliśmy na ten temat w oficjalny sposób, z udziałem tak wielu osób i instytucji. Konferencję REHA FOR THE BLIND IN POLAND organizuje Fundacja Szansa dla Niewidomych. Celem powołanej przez nas do życia fundacji jest propagowanie nowoczesnej rehabilitacji, która jest jedyną szansą na normalne życie dla tych osób. Gdy medycyna nie może pomóc, musi być zastoso-

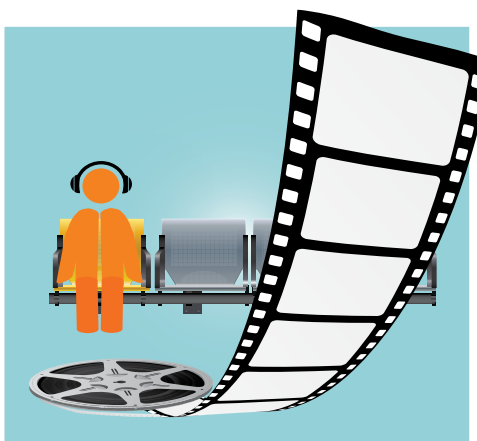
wana mądra rehabilitacja, dzięki której możliwości niewidomych nie są ograniczone. Dzięki niej niewidomi mogą zapomnieć o swoim inwalidztwie i przypominają sobie o nim coraz rzadziej.

Fundacja zorganizowała już 8 edycji konferencji, a każda była poświęcona innemu zagadnieniu. Wszystkim towarzyszyły międzynarodowe wystawy sprzętu dla niewidomych oraz niedowidzących. Dlaczego w tym artykule dopiero teraz wspominam również o tej grupie osób? Z prostej przyczyny. Niedowidzący nie wymagają takiej troski, jak całkowicie

niewidomi. Niedowidzący potrzebują narzędzi powiększających obraz i systemów mówiących, ale merytorycznie nie jest to tak trudne, jak brajlowskie monitory czy notatniki.

Fundacja Szansa dla Niewidomych organizuje 1 i 2 grudnia br. 9. edycję konferencji. Fundacja została utworzona 10 stycznia roku 1991, w związku z czym podczas konfe-

rencji rozpoczną się obchody dwudziestej rocznicy jej powstania. Tegoroczna edycja konferencji ma być wyjątkowa. Rozpocznie się dzień wcześniej specjalnym preludem – spotkaniem niewidomych europejczyków. Przyjadą do Warszawy niewidomi z całej Europy, a nawet goście spoza naszego kontynentu. Warto porozmawiać o tym, jak aktualny świat jest przygotowany do życia bez wzroku. Czy niewidomi mają zachowane wszelkie prawa obywatelskie, czy mają szanse zatrudnieniowe na trudnych rynkach pracy, czy mogą zdobywać wykształcenie na równi z innymi itd. Jak żyje się niewidomym w poszczególnych krajach oraz kontynentach? Jest o czym dyskutować. Niestety, pomimo ogromnego postępu nadal nie jest najlepiej. O niewidomych się zapomina. Dla niewidomych brakuje pieniędzy. Wszelkie urządzenia niwelujące skutki inwalidztwa wzroku są drogie, podobnie jak wszystko, co przywraca zdrowie na drodze medycznej. Tymczasem, o ile społeczeństwa i władze rozumieją konieczność przeznaczania



na służbę zdrowia ogromnych funduszy, to na rehabilitację niewidomych nie. Dostają - w odpowiedzi na swoje słuszne postulaty - informacje, że nie mogą dostać pomocy finansowej na zakup brajlowskich urządzeń z powodu braku środków. Nie jest to zrozumiałe. Przecież niewidomych nie jest dużo. Dlaczego mamy być skazani na wtórny analfabetyzm, brak możliwości wykształcenia i znalezienia pracy, a w konsekwencji trudności w założeniu rodziny i staniu się zwykłymi podatnikami?

Dwudziesta rocznica istnienia fundacji zobowiązuje do specjalnego wysiłku. Goście konferencji będą mogli przeżyć coś wyjątkowego. Takiego wydarzenia nie było jeszcze ani w Polsce, ani za granicą. Są konferencje jeszcze większe oraz wystawy, które gromadzą więcej wystawców i zwiedzających, ale nasza konferencja to nie tylko obrady merytoryczne i duża wystawa, ale także największe na świecie spotkanie niewidomych i niedowidzących z widzącymi. Tu pokazujemy świat dotyku i dźwięku, by niewidomi zobaczyli, jakie są ich aktualne szanse, a widzący – jak mają traktować niewidomych. Chodzi o promocję i zaprezentowanie prawdy o naszym środowisku. Potrafimy bardzo wiele, gdy się nam pomoże.

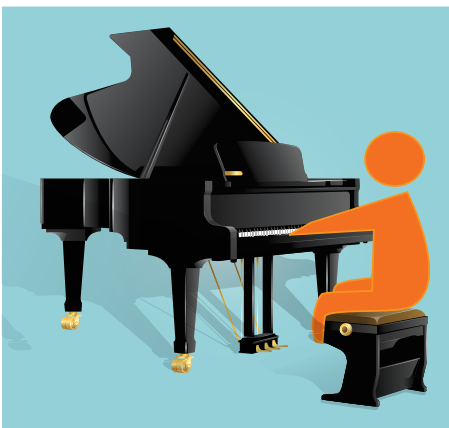
Goście konferencji wezmą więc udział w następujących wydarzeniach:

1. Międzynarodowe spotkanie niewidomych i przedstawicieli instytucji, które im pomagają w przeddzień konferencji – 30 listopada, na którym obecni przyjmą tekst odezwy do władz państw apelującej o zrozumienie i pomoc zgodnie z konwencjami ONZ oraz dyrektywami Unii Europejskiej. Goście fundacji wysłuchają ośmiu merytorycznych referatów przygotowanych przez reprezentantów różnych krajów. Będą mieli okazję wysłuchać wystąpień przedstawicieli polskich władz, co ma ogromne znaczenie dla niewidomych Polaków. Wieczorem odbę-

dzie się koncert z udziałem wybitnych niewidomych twórców.

2. Uroczyste podsumowanie spotkania – rano, 1 grudnia, na którym zostanie przedstawiony dokument przyjęty 30 listopada.

3. Oficjalne otwarcie konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND oraz rozdanie statuetek IDOL 2011 dla osób i instytucji, które zostały uznane przez środowisko i fundację za najbardziej zasłużone w emancypacji tego środowiska.



4. Sesja merytoryczna konferencji dotycząca nowoczesnej rehabilitacji inwalidów wzroku.

5. Pokazowy mecz ping-ponga dla niewidomych w wersji najbardziej zbliżonej do zwyczajnego ping-ponga.

6. Międzynarodowa wystawa rehabilitacyjna.

7. Gabinet dotyku i dźwięku, w którym będą zorganizowane rozliczne konkursy, w których będą mogli wziąć udział niewidomi na równi z widzącymi z zasłoniętymi oczami, a wszystko dla zaprezentowania widzącym osobom, jaki jest nasz świat, świat dotyku i dźwięku, który pozostaje dla nich obcy.

8. Bezpłatne porady wizażystki – jak zaprojektować samego siebie pomimo braku wzroku!

9. Kiermasz książki dla niewidomych i niedowidzących: audiobooki, książki brajlowskie, druk powiększony i różnorodne formaty zapisu cyfrowego.

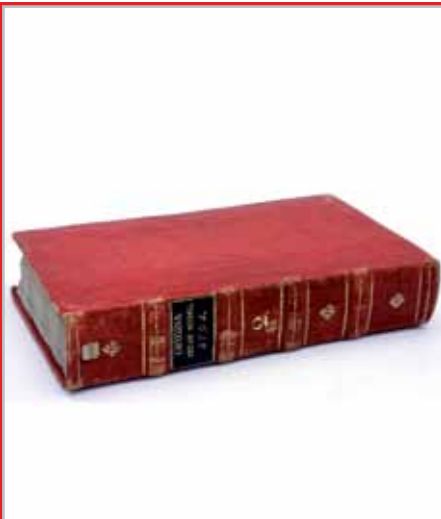
10. Turniej strzelectwa bezwzrokowego.

11. Turniej REVERSI (Othello).

12. Pokaz dwóch filmów z audiodeskrypcją: 1 grudnia dla dorosłych, a 2 grudnia dla dzieci.

To nie wszystkie atrakcje, już jednak one wystarczą, by mieć zawrót głowy. Oby te zaplanowane wydarzenia się udały i ucieszyły gości przybyłych na konferencję.

Marek Kalbarczyk



WYBORY Z UDZIAŁEM NIEPEŁNOSPRAWNYCH?

Wydanie kolejnego numeru HELP oznacza nieuchronnie, że minęły kolejne miesiące. Mamy więc do poruszenia nowe tematy. Wydarzenia gonią jedno po drugim, ciągle jest ich więcej i więcej. Owszem, nie wszystkie są interesujące dla naszych czytelników, ale są też takie, na które zareagować powinniśmy.

PRZED WYBORAMI

W związku z korzystnymi dla środowiska zmianami w ustawie Kodeks wyborczy, wybory w 2011 roku były bardziej dostosowane do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących, niż w latach ubiegłych. W sierpniu bieżącego roku wprowadzono zmiany prawne.

Dotychczas, w głosowaniu, osobie z dysfunkcją wzroku musiał towarzyszyć ktoś zaufany, kto zaznaczał za niego kandydata na liście, a niewidomy mógł jedynie ufać, że głos został oddany wedle jego myśli. A przecież art. 32 Konstytucji RP jednoznacznie wskazuje, że:

„Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.”

W wyborach 2011 do Sejmu i Senatu niewidomi

i niedowidzący będą mogli głosować korespondencyjnie, korzystać z nakładek na karty do głosowania i uzyskać instrukcje do głosowania w brajlu!

Nowelizacja wyborcza wprowadziła obowiązek przekazywania informacji o wyborach wyborcom

niepełnosprawnym. Wójt lub upoważniony pracownik urzędu gminy będzie zobowiązany przekazać osobie niepełnosprawnej informacje dotyczące wyborów w formie telefonicznej, drukowanej lub elektronicznej, na wniosek wyborcy. Państwowa Komisja Wyborcza jest zobowiązana przekazać wyborcom niewidomym, na ich żądanie, informacje o uprawnie-

niach im przysługujących.

Art. 40a. §1. ustawy wskazuje, że wyborca niepełnosprawny może głosować przy użyciu nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille’a. Jeśli osoba niewidoma chciała skorzystać z tego prawa, powinna zgłosić to wójtowi najpóźniej 14 dni przed wyborami.

Ustawa przewiduje również możliwość głosowania korespondencyjnego przez osoby niepełnosprawne o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Zamiar głosowania korespondencyjnego należało zgłosić wójtowi najpóźniej na 21 dni przed wyborami. Na żądanie można było ra-

**Jak ma postąpić niewidomy?
Ma wziąć kartę, dowiedzieć się, na której stronie jest jego ulubiona partia. Musi poprosić o odczytanie nazwisk na tej stronie i zapamiętać, na której pozycji jest jego faworyt.**

zem z pakietem wyborczym otrzymać również nakładkę do głosowania w brajlu. Wyborca niepełnosprawny mógł również udzielić pełnomocnictwa innej osobie do głosowania.

PO WYBORACH!

Gdy piszę ten artykuł mamy do nich jeszcze kilka tygodni, ale wiadomo, że gdy ten tekst jest przez Państwa odczytywany, będzie już po wyborach. Co więc teraz zajmuje nasze myśli w kontekście wyborów 2011? Udział osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych i niedowidzących. Nie jest dobrze, choć i tak o wiele lepiej, niż przedtem. Oto trwa debata, jak umożliwić udział w wyborach tym osobom? Na ten moment decyzje zostały podjęte. Niewidomi mogą iść do punktów wyborczych i złożyć swój głos. Słyszymy o tym w mediach. Wygląda na to, że trwa festiwal radości z tego powodu. I owszem, jest się z czego cieszyć, ale nie z tego, o czym mówią media. Możemy się cieszyć z faktu, iż ktoś o nas myśli, że sobie o nas

przypomnieli oraz że w związku z tym przygotowuje się brajlowskie informacje o zasadach głosowania oraz specjalne nakładki na karty wyborcze, które mają ułatwić oddanie głosu osobom niewidomym. Nie możemy się jednak cieszyć z tego, jakoby możliwy był nasz udział na zasadach równych z widzzącymi. Otóż nic podobnego!

Nakładka jest dobra jedynie teoretycznie. Jej precyzyjne nałożenie nie jest proste, a „x” postawiony obok kratki unieważnia głos.

Czy zatem niewidomi lub źle widzący mogą głosować samodzielnie, z nakładką lub bez?

Nakładki brajlowskie ułatwiają wykonanie pewnych czynności, ale nie umożliwiają samodzielnego udziału w wyborach. Co to jest zatem ta nakładka? To tektura o wielkości odpowiadającej formatowi karty do głosowania. Ma na dodatek dwie wygięte wypustki: z góry i z prawej strony. Nakładkę nasadza się na kartę wyborczą, a dokładniej

na tę stronę, na której nam zależy, w taki sposób, by jak najlepiej pokryła kartę. W nakładce są wykrojone małe kwadraciki tworzące kolumnę otworków. Po właściwym nałożeniu nakładki na kartę, otworki pokrywają się z kratkami przy nazwiskach kandydatów, w których należy wpisać znaczek „x”, oznaczający nasz wybór. Kwadratowych otworków jest oczywiście dokładnie tyle, ile graficznych kratek, czyli tyle, ile kandydatów na stronach karty do głosowania. Obok otworków są kolejne numery od 1 wzwyż. Przy numerze 1 mamy otworek nakładający się na kratkę obok pierwszego kandydata na liście danego komitetu wyborczego. Przy numerze 2 mamy otworek przeznaczony na „x” dla drugiego kandydata itd. Widzący wyborca zgłasza się z dowodem osobistym do komisji wyborczej, bierze kartę, ogląda jej strony i wybiera stronę z kandydatami partii, którą lubi. Sprawdza listę kandydatów tej partii nazwisko po nazwisku i odszukuje właściwego kandydata. Właśnie obok jego nazwiska wpisuje „x” w pustej, graficznej kratce obok.



Jak ma postąpić niewidomy? Ma wziąć kartę, dowiedzieć się, na której stronie jest jego ulubiona partia. Musi poprosić o odczytanie nazwisk na tej stronie i zapamiętać, na której pozycji jest jego faworyt. Może wtedy przejść obok, nałożyć nakładkę na tę stronę, odnaleźć właściwy otworek i wpisać długopisem swój „x”.

Art. 37b §2. ustawy wskazuje, że Państwowa Komisja Wyborcza sporządza w alfabecie Braille’a materiał informacyjny o uprawnieniach przysługujących wyborcom niepełnosprawnym na podstawie kodeksu i przekazuje go zainteresowanym na żądanie.

Jakie zauważamy tu problemy? Niejeden niewidomy nie pójdzie sam do punktu wyborczego. Ktoś musi go zaprowadzić. Wielu niewidomych chodzi z białą laską, ale jeszcze więcej - nie. Nawet jednak ci, którzy sami trafią do punktu wyborczego, mogą mieć trudności w dotarciu do stolika, przy którym wpiszą się na listę uczestniczących w głosowaniu, by dostać kartę. Lokale wyborcze mają być solidnie przygotowane do przyjęcia niepełnosprawnych ruchowo. Nie może tam być, zgodnie z prawem, utrudniających przejazd wózkiem progów, zbyt wąskich drzwi itd., przeróżnych przeszkód utrudniających im udział w głosowaniu. Niestety, nie dokonano takich starań dla inwalidów wzroku. Co by nie rzec, w lokalach wyborczych niełatwo poruszać się niewidomym. Trudności mają też niedowidzący. Środowisko apelowało do władz, by były dostępne karty wyborcze drukowane dużymi literami i wyrazistymi kolorami. Okazało się to w tej chwili nierealne. Tak więc i niedowidzący sami nie odczytają nazw komitetów partyjnych i list ich kandydatów. Ci wyborcy też muszą dopytać o to członków komisji. Być może również oni muszą użyć nakładek.

Aby skorzystać z tej możliwości należy zwrócić się

z prośbą o wydanie nakładki. Podobnie muszą się zwrócić z prośbą osoby, które chcą głosować korespondencyjnie. Muszą to zrobić zgodnie z wyznaczonym terminem, bo potem jest to niemożliwe. Kto zna ten termin? Kto ma świadomość, że jest on wyznaczony? Po takim zgłoszeniu można dostać kartę wyborczą wraz z nakładką do domu. Wtedy można głosować, ale też nie samodzielnie, bo nadal trzeba poznać zawartość czarnodrukowej karty do głosowania i zakreślić odpowiednie miejsce. Tak więc, niezależnie od tego, czy głosujemy w punkcie wyborczym, czy

korespondencyjnie, potrzebna jest pomoc widzącej osoby. Co wtedy, gdy nasze wyborcze preferencje są inne niż naszego widzącego lektora? Czy możemy mieć pewność, że pomoże zgodnie z naszym życzeniem, czy też dla realizacji swoich poglądów odczyta kartę niewłaściwie? Jaką mamy kontrolę nad tym, czy nasz głos będzie zgodny z naszym wska-

zaniem oraz czy będzie poprawny, czyli ważny?

Nie koniec kłopotów. Nakładka jest dobra jedynie teoretycznie. Jej precyzyjne nałożenie nie jest proste, a „x” postawiony obok kratki unieważnia głos. Czy zatem niewidomi lub źle widzący mogą głosować samodzielnie, z nakładką lub bez? Niestety nie!

Nakładki przygotowywane były m.in. przez firmę Altix, która poza rozwiązaniami tyfloinformatycznym oferuje druk publikacji brajlowskich i tworzy różnego rodzaju oznaczenia brajlowskie, jak np. tablice informacyjne.

Tak oto wykonano krok naprzód, bo dobrze, że w ogóle pomyślano o naszym inwalidztwie. Jednak to nie wystarczy. Niewidomy powinien mieć brajlowską kartę do głosowania, czyli taką samą kartę, jak wszyscy, tyle że na nazwiskach kandydatów wydrukowanych zwykłym drukiem, powinny być dodrukowane napisy brajlowskie. Tak samo kratki, w któ-

Punkty wyborcze powinny być, tak jak wszystkie miejsca publiczne, oznakowane tyflografiką i dźwiękiem. Od dawna walczymy o udźwiękowienie i ubrajlowienie otoczenia. W Polsce nadal panuje wokół tego tematu cisza.

re wpisujemy „x”, powinny być uwypuklone. To nie jest trudne i nie kosztuje wiele. Nakładki, jakie mają być użyte w tym roku, też kosztują. Są niewystarczające oraz niewygodne. Można było zrobić dla niewidomych o wiele więcej. Szkoda!

CO SIĘ ZMIENIŁO W LOKALACH WYBORCZYCH?

Lokale obwodowych komisji wyborczych musiały zostać dostosowane do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, co miał zapewnić wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Warunki techniczne sposobu dostosowania lokali określił Minister Infrastruktury, jednak nie zostało jednoznacznie opisane, w jaki sposób lokale miałyby być dostosowane do potrzeb wyborców niewidomych i niedowidzących.

W rozporządzeniu skupiono się nad tym, aby umożliwić dogodne warunki ruchu wyborcom niepełnosprawnym i znieść bariery architektoniczne, jak np. wysokość progu drzwi nie może być wyższa, niż 5 mm, drzwi powinny być rozwierane lub rozsuwane, wszelkie przegrody, tj. drzwi i ściany powinny być oznaczone na wysokości 0,8-1,2 i 1,4-1,7 m min. dwoma pasami kontrastującymi z tłem, posadzki powinny mieć przeciwpoślizgowe właściwości, w miejscu zapewniającym tajność głosowania powinno być zamieszczone dodatkowe, skierowane na miejsce wypełniania karty do głosowania, oświetlenie.

Warunki te nie określają jednak konkretnych rozwiązań, takich jak np. ubrajlowanie lub udźwiękowanie

wienie obiektu.

Dlaczego tak się stało? Jeśli władze zadbały o niewidomych wyborców, to dlaczego zadbały jedynie częściowo? To nie władze są winne. Popołniono błędy przede wszystkim po stronie naszego środowiska. To nasi przedstawiciele tak kiepsko doradzali. Nie bawmy się w oskarżycieli i nie wymieniajmy

osób i organizacji, które tak doradzały. Zorientowani wiedzą kto to robił, bo było to widać i słyhać w mediach. Lepiej opiszmy, jak powinno być zorganizowane uczestnictwo niewidomych i niedowidzących w następnych wyborach.

NASTĘPNE WYBORY!

1 Punkty wyborcze powinny być, tak jak wszystkie miejsca publiczne, oznako-

wane tyflografiką i dźwiękiem. Od dawna walczymy o udźwiękowienie i ubrajlowanie otoczenia. W Polsce nadal panuje wokół tego tematu cisza. Wystarczy pojechać do bardziej cywilizowanych krajów i przekonać się, że wypukłe mapki, brajlowskie informacje,

dźwiękowe sygnalizacje są dostępne powszechnie. Tak więc niewidomy mógłby trafić do lokalu wyborczego, bo gdyby się do niego zbliżał i miał na rękę wibrująco-dźwiękowy pilocik firmy Step-Hear, ten by mu zawibrował lub zapiszczał, w reakcji na to niewidomy wciśnąłby mały klawisz na tym pilocie i usłyszałby, gdzie jest wejście, bo tam byłby zainstalowany głośniczek tego syste-

mu pełniący rolę dźwiękowego informatora. Następnie mógłby pomacać uwypuklony plan lokalu. Dowiedziałby się dzięki temu, jaki jest rozkład pomieszczeń i korytarzy, gdzie jest urna, a gdzie zasiadają

Art. 32 Konstytucji RP jednoznacznie wskazuje, że „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.”

Art. 40a. §1. ustawy wskazuje, że wyborca niepełnosprawny może głosować przy użyciu nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille’a.

Jeśli osoba niewidoma chciała skorzystać z tego prawa, powinna zgłosić to wójtowi najpóźniej 14 dni przed wyborami.



członkowie komisji. Lokal powinien być przygotowany dla niedowidzących wyborców poprzez zastosowanie odpowiednich kolorów i świateł w pomieszczeniach oraz w ciągach komunikacyjnych. Niewidomy mógłby dostać specjalną kartę wyborczą bez dodatkowej nakładki. Taka karta może być wydrukowana na drukarkach graficzno-brajlowskich firmy View-Plus, które znamy i używamy w Polsce od kilku lat. Wtedy wszystko, co jest wydrukowane graficznie, jest też uwypuklone, a zwykłe litery są pod ich brajlowskimi odpowiednikami. Wtedy niewidomy brałby kartę, wyszukiwałby komitet, o który mu chodzi, znalazłby odpowiednie nazwisko i wpisałby „x” w graficzną i uwypukloną kratkę obok niego. Skierowałby się do urny i sam wrzucił kartę. Prawda, że nie jest to takie trudne? Ma to dużą wadę – gdyby w danej komisji głosował tylko jeden niewidomy, jej członkowie znaliby jego wybór. Gdyby jednak pozostawić karty wyborcze takie jak są, dołożyć do nich opisaną nakładkę oraz dodatkową kartę brajlowską ze wszystkimi kandydatami nazwisko po nazwisku, numer po

numerze, strona po stronie, komitet wyborczy po komitecie, to niewidomy mógłby zagłosować rzeczywiście samodzielnie, a nikt by nie wiedział, że jest to jego karta do głosowania.

Innym rozwiązaniem jest umożliwienie tym wyborcom głosowanie przez Internet. Wtedy niewidomi i słabowidzący logują się do systemu wyborczego, przeglądają kartę do głosowania przy pomocy brajlowskich monitorów i syntezatorów mowy, a na koniec zaznaczają wybranego kandydata i wysyłają swój głos. Czy jednak inwalidzi wzorku mają te urządzenia u siebie w domu? Od 1999 roku PFRON dofinansowuje zakupy tego rodzaju sprzętu i oprogramowania przeznaczone dla inwalidów wzroku, ale zawsze wiązało się to z ograniczeniami dotyczącymi głównie urządzeń brajlowskich. Dowiadaliśmy się, że brajlowskie monitory, drukarki i notatniki nie są potrzebne oraz że są za drogie. Nic bardziej niesprawiedliwego! Bez brajla niewidomi stają się wtórnymi analfabetami, czego nikt nie może akceptować. Warto o tym powiedzieć przy okazji wyborów, w których wykonano krok do przodu, ale na drugi brzeg nie udało się przejść. Niewidomi znowu zostaną Fw domu!

Paulina Biernat



TYFLOBUS

Widzieć Więcej poprzez dotyk i dźwięk na Mazowszu

W poprzednim wydaniu Biuletynu HELP opowiedziałam o jednym z realizowanych przez Fundację Szansa dla Niewidomych projektów, czyli o „Dotrzeć do celu – nowocześnie rozumiana samodzielność niewidomych i słabowidzących gwarancją zatrudnienia na rynku pracy w społeczeństwie informacyjnym”. Obiecałam, że przybliżyć będę kolejne nasze działania – i oto proszę: posłuchajcie o „Tyflobusie”.

Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej uznało, iż projekt „Tyflobus – Widzieć więcej na Mazowszu” wart jest dofinansowania; że akcja jest niezwykle ważna nie tylko ze względu na osoby z dysfunkcją narządu wzroku, ale i z uwagi na edukację, przybliżenie problematyki i specyfiki tej niepełnosprawności tym, którzy widzą świat nie tylko wzrokiem i dotykiem.

Fundacja zadała pytania: Czy niewidomy może pisać maile? Czy może korzystać z komputera, Internetu, pracować lub studiować? Jakim sposobem osoba z dysfunkcją narządu wzroku może stać się informatykiem, pracownikiem biurowym, grafikom komputerowym, kimkolwiek zechce? Wszystkich tych, którym wydaje się to niemożliwe, zapraszamy do „Tyflobusa”, gdzie czeka udźwiękowiona i ubrajlowiona przestrzeń, pokazy

najnowszych technologii dla niepełnosprawnych, tyflospektakle, tyflografika, stanowisko pracy dla osoby niewidomej, niedowidzącej i seniora.

Główną barierą w życiu osób z dysfunkcją wzroku jest brak świadomości społecznej na temat narzędzi, dzięki którym niewidomi mogą samodzielnie wykonywać codzienne czynności. Przedsięwzięcie ma pokazać widzącej części społeczeństwa, że jest nas wiele tysięcy i że nie można przejść obok nas i naszych problemów obojętnie; ma pokazać urzędnikom, że zagadnienie ma naprawdę dużą skalę i że nie możemy być pozostawieni samym sobie. Jak by to było, gdy-

by widzący nagle zamknęli oczy w środku miasta, zostali sami, bez wzroku? Jak wróciliby do domu? Przygotowali obiad? Uprasowali sobie sukienkę czy mężowi koszulę? Posprzątaliby mieszkanie? Poszli do pracy? Zarobili na swoje utrzymanie i swojej rodziny? Czy bez udźwiękowienia, ubrajlowienia, bez

właściwego przygotowania przestrzeni publicznej, bez godziwego usprzętowania życia prywatnego, społecznego i zawodowego daliby radę?

„Tyflobus – Widzieć więcej na Mazowszu” to objazdowa akcja informacyjna, której celem jest zapoznanie szerokiej społeczności Mazowsza z możliwo-





ściami, jakie niosą nowe technologie i urządzenia przeznaczone dla niewidomych i słabowidzących. O nowościach, z jednej strony, informujemy bezpośrednio samych niewidomych, rodziców i opiekunów dzieci niewidomych i słabowidzących – pokazujemy sprzęt, tyflo-

grafikę i systemy udźwiękowienia przestrzeni publicznej, a z drugiej – zainteresowane tematem społeczeństwo, na które składają się również pracownicy firm i instytucji, dla których działania na rzecz niepełnosprawnych są jednym z zadań.

Podczas pokazów oraz spektakli osoby pełnosprawne stawiane są w położeniu osoby niewidomej. Dzięki opasce zasłaniającej oczy, osoba widząca może wcielić się w niepełnosprawnego i przekonać, jak trudno jest odnaleźć się w sytuacji, gdy znajduje się w świecie wyłącznie dźwięku i dotyku.

Podczas prezentacji, każdy ma również możliwość zapoznania się z publikacjami Fundacji Szansa, m.in. Czas na własną firmę, 100 najpiękniejszych miejsc w Polsce – zabijki i krajobrazy wreszcie dostępne dla niewidomych i słabowidzących, Louis Braille - Dotyk Geniuszu itp.

Wszyscy wiemy, że niewidzenie to duży problem i wielu na tym stwierdzeniu poprzestaje, mając przed oczami niewidomych, piszących przy pomocy tabliczki brajlowskiej i dłutka, z możliwościami pracy ograniczonymi niewiele ponad zawody masażysty czy telefonisty. To przestarzałe stereotypy, które należy burzyć, a którym współczesne społeczeństwo tak jeszcze wierzy. Przeciętny obywatel nie uświadamia sobie do końca, jak

dziś mogą żyć i pracować osoby niewidome. Dlatego też pragniemy trafić z naszym przekazem zarówno do tzw. zwykłego człowieka, ale i do osób decyzyjnych we władzach samorządowych i administracji oraz przedstawicieli firm, od których zależy dostosowanie miejsc kultury, sportu i pracy. Samochodem o nazwie „Tyflobus” jeździmy z miasta do miasta pokazując modelowe wyposażenie stanowiska nauki, pracy i rozrywki osoby niewidomej, ale przede wszystkim przekonujemy, że niewidomy może być dobrym uczniem w grupie pełnosprawnych rówieśników, wydajnym pracownikiem i zaangażowanym społecznikiem wtedy, kiedy jest równocześnie wsparty przez technologie i akceptowany społecznie. Pokazujemy, jak można prezentować grafikę niewidomym i jak wiele jest różnorodnych technik, które to umożliwiają. Prezentujemy okulary wykrywające przeszkody i system udźwiękowienia przestrzeni publicznej dla niewidomych, które pozwalają na bardziej bezpieczne i samodzielne poruszanie się po mieście. Pokazujemy nowe elektroniczne lupy, powiększalniki i drobny sprzęt domowego i osobistego użytku. Zależy nam, by wiedza o coraz większych możliwościach niewidomych upowszechniała się i zmieniała nasta-



wienie do ich możliwości fizycznych i intelektualnych. Odbiorcami akcji są również sami niewidomi i niedowidzący, którzy czasem, wystarczy, że z powodu zamieszkiwania z dala od dużych miast, nie nadążają za śledzeniem nowin technicznych. Dzięki Tyflobusowi tworzymy okazję do wygodnego zapoznania się z nowym sprzętem, jego praktycznego wypróbowania, sprawdzenia, co dla kogo jest optymalnym rozwiązaniem.

Akcję „Tyflobus – Widzieć więcej na Mazowszu” kierujemy do wszystkich mieszkańców miast powiatowych: osób pełnosprawnych zainteresowanych problemami niewidomych, wśród nich osób młodych, u których dopiero kształtuje się wizerunek niewidomych, ale także do osób starszych

– zaniepokojonych perspektywą utraty czy znacznego pogorszenia wzroku, którym zetknięcie z technologiami wspomagającymi funkcjonowanie wzroko-
we da nadzieję na dobre funkcjonowanie w przyszłości; do członków rodzin osób niewidomych, władz lokalnych, pracowników PCPR-ów i MOPS-ów, pracowników szkół, urzędów, firm – jako potencjalnych pracodawców niewidomych lub świadczących usługi na ich rzecz itp. Nasz przekaz kierujemy też bezpośrednio do niewidomych i słabowidzących.

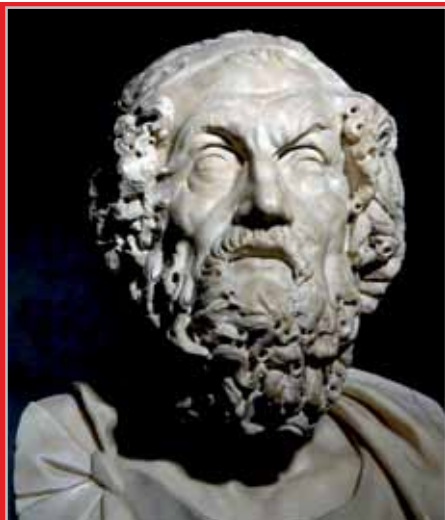
W konsekwencji Tyflobusem odwiedziliśmy 42 stolice powiatowe Mazowsza.

To kolejna tego typu akcja Fundacji. Jej odbiór medialny jest niezwykle pozytywny. Społeczność Ma-

zowska jest niezwykle zainteresowana akcją, której chętnie patronują Gospodarze odwiedzanych przez nas miast.

Województwo Lubuskie także, poprzez przyznane ze środków PFRON dofinansowanie, zaprosiło nas do siebie. I tak od 12 do 29 września 2011 roku „Tyflobus” odwiedzi 14 miast w tym województwie. Fakt ten potwierdza zainteresowanie instytucji państwowych tego rodzaju akcjami.

Monika Nowak



KOMPUTER DLA HOMERA w 2011 roku

8 sierpnia bieżącego roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) rozpoczął nabór wniosków w ramach programu Komputer dla Homera 2010. Jak wiadomo, wnioski miały być zbierane już w roku ubiegłym, jednak z powodu trudności finansowych, termin realizacji całego programu został przesunięty na rok 2011. Po pierwszej analizie wniosków i „Informacji dla Wnioskodawców”, komentarzy na forach, listach dyskusyjnych oraz w środowisku osób niewidomych i słabowidzących rozgorzało wiele dyskusji, ponieważ w stosunku do poprzednich edycji „Homera” nastąpiło kilka dość

istotnych zmian (nie zawsze korzystnych dla beneficjentów programu), które opiszę poniżej.

Załączniki do wniosków: w tym roku PFRON nie wymagał zaświadczenia z zakładu pracy, ani ze szkoły. Należało jedynie wpisać dane teleadresowe, umożliwiające weryfikację podanych informacji, co było niewątpliwie dużym ułatwieniem dla Wnioskodawców (szczególnie osób uczących się, ze względu na termin przyjmowania wniosków). Dla osób nie uczących się i niepracujących utrzymany został zapis o konieczności bycia osobą poszukującą pracy i zarejestrowaną w Urzędzie Pracy przez co najmniej ostat-

nie 6 miesięcy.

Informacje o korzystaniu ze środków PFRON: tu nieprzyjemna niespodzianka spotkała wszystkich Wnioskodawców, którym upłynął termin karencji na udział w Programie, ale którzy w ciągu ostatnich 3 - ech lat korzystali ze środków PFRON na zakup jakiegokolwiek sprzętu czy oprogramowania specjalistycznego za pośrednictwem powiatów czy gmin (Mops-y, PCPR-y, GOPS-y). Jeśli Wnioskodawca w roku 2008 lub później otrzymał dofinansowanie w ramach programu „Likwidowanie barier w komunikowaniu się” lub „Likwidowanie barier technicznych” za pośrednictwem któregośkolwiek z instytucji pomocowych, np. na program udźwiękawiający telefon lub upgrade posiadanego oprogramowania udźwiękawiającego kom-

puter, nie mógł liczyć na pozytywną ocenę formalną wniosku w tegorocznej edycji „Homera”. Jest to spore zaskoczenie, ponieważ w latach ubiegłych karencja dotyczyła jedynie programów prowadzonych przez PFRON; obecny zapis wykluczył z grona Wnioskodawców dość sporą grupę potencjalnych beneficjentów. Zaskakuje to tym bardziej, że uzyskanie w gminie czy w powiecie dofinansowania na zestaw taki, jak choćby komputer z udźwiękowieniem, skanerem, programem typu OCR i drukarką i/lub monitorem brajlowskim w praktyce było nierealne, ponieważ instytucje te dysponowały bardzo ograniczonymi środkami, pozwalającymi na dofinansowanie tylko niektórych pomocy. Rzeczywista kwota dofinansowań wynosiła najczęściej od kilkuset do maksymalnie 3 - 4 tysięcy złotych i stanowiła nie więcej, niż 80% ostatecznej ceny przedmiotu dofinansowania.

Uzasadnienia wniosków (informacje niezbędne do oceny merytorycznej wniosku):

Jak wiadomo, wnioski miały być zbierane już w roku ubiegłym, jednak z powodu trudności finansowych, termin realizacji całego programu został przesunięty na rok 2011. Po pierwszej analizie wniosków i „Informacji dla Wnioskodawców”, komentarzy na forach, listach dyskusyjnych oraz w środowisku osób niewidomych i słabowidzących rozgorzało wiele dyskusji, ponieważ w stosunku do poprzednich edycji „Homera” nastąpiło kilka dość istotnych zmian (...)

w kilkuczęściowej tabeli należało uzasadnić zarówno wybór przedmiotu dofinansowania w odniesieniu do posiadanego sprzętu, ewentualną konieczność kolejnego dofinansowania, podać informacje dotyczące barier w utrzymaniu, jak też szczególne

utrudnienia Wnioskodawcy. W tym ostatnim przypadku, by uzasadnienie otrzymało 5 punktów, konieczne było udokumentowanie opisanych trudnień. Każda z 5 - ciu części tabeli przy ocenie merytorycznej punktowana jest osobno. Prawidłowe wypełnienie tej części może wpłynąć na kolejność realizacji wniosków.

Wysokość wkładów własnych Wnioskodawców i maksymalna wysokość dofinansowania: nowością w obecnej edycji „Homera” jest zróżnicowanie wysokości wkładów własnych w zależności od

tego, czy Wnioskodawca otrzymał już wcześniej dofinansowanie w ramach Programu (również, kiedy był on prowadzony w formie pożyczek) oraz bardzo ściśle określonych średnich dochodów miesięcznych na członka gospodarstwa domowego w roku 2010. I tak w przypadku sprzętu podstawowego minimalny udział własny wynosi 30%, a maksymalny aż 85% (dla osób, których dochody są równe lub przekraczają 3,5-krotność najniższego wynagrodzenia za pracę bez względu na to, po raz który otrzymają dofinansowanie). W przypadku sprzętu specjalistycznego i brajlowskiego progi te wynoszą odpowiednio od 10% do 75%. Po raz pierwszy deklarowany wkład własny i wnioskowana kwota muszą być samodzielnie wpisane przez osobę ubiegającą się o dofinansowanie w osobnej tabeli zgodnie z progami wyliczonymi na podstawie tabel PFRON z ostatnich stron „Informacji dla wnioskodawców”. Jak się okazało, ze względu na konieczność poprawnej interpretacji za-

pisów PFRON w tabelach z ostatnich stron „Informacji...”, była to jedna z najtrudniejszych dla Wnioskodawców części wniosku.

Na jaki sprzęt lub oprogramowanie można uzyskać dofinansowanie: PFRON w „Informacjach...” dość szczegółowo określił, na co można uzyskać dofinansowanie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że od tego roku urządzenia lektorskie (takie jak np. Clear-Reader+) zaliczane są do kategorii sprzętu specjalistycznego. Zabrakło możliwości ubiegania się o dofinansowanie na zakup monitora większego, niż 24” w ramach tej kategorii, a w ramach sprzętu podstawowego zakupić można tylko te o przekątnej równej lub mniejszej niż 24”. Co ważne: w tym roku nie ma możliwości wnioskowania tylko o sprzęt podstawowy – takie wnioski odrzucane są na etapie oceny formalnej. Pojawiła się natomiast możliwość sfinansowania zakupu urządzeń do nawigacji GPS przystosowanych do obsługi przez osoby słabowidzące lub niewidome (np. Nawigator GPS-4). Ten ostatni zapis nie do końca został dobrze zinterpretowany przez osoby wypełniające samodzielnie wnioski, ponieważ gros z nich wpisało do nich zwykłe nawigacje samochodowe.

Etapy rozpatrywania wniosków: kolejną nowością jest 2-stopniowa ocena wniosków (formalna i merytoryczna) połączona z ich punktowaniem. Przy weryfikacji formalnej brane jest pod uwagę kilka kryteriów, a w przypadku wykazania braku w dokumentacji wniosku lub samej jego treści (niewypełnione tabele, brak podpisów itp.) PFRON wysyła do Wnioskodawcy informację o konieczności jego uzupełnienia. Co ważne: wniosek można uzupełnić tylko 1 i Wnioskodawca ma na to 5 dni roboczych od momentu otrzymania wezwania. Kolejnym etapem jest ocena merytoryczna, w trakcie której sprawdzane są głównie dane dotyczące właściwości wnioskowanego sprzętu (poprawność specyfikacji, adekwatność ceny itd.) oraz przyznawane są punkty, na podstawie których powstają tzw. listy rankingowe. Co we wniosku jest punktowane? Oto pełna lista (na przykładzie wniosku „P” – osoby dorosłe):

1) stopień niepełnosprawności i jego zakres: maksymalną liczbę punktów otrzymują osoby głuchoniewidome, dodatkowe punkty przyznawane są, gdy niepełnosprawność jest sprzężona

2) aktywność zawodowa: tu premiowane są osoby korzystające w swojej pracy z komputera

3) posiadane wykształcenie: punktowane jest tylko wyższe i średnie

4) aktualnie realizowany etap kształcenia: największą ilość punktów uzyskują osoby uczące się w szkołach policealnych i studiujące (każdy rodzaj studiów)

5) miejsce zamieszkania: dodatkowe punkty dla osób mieszkających na wsiach lub w miastach do 5 tys. mieszkańców

6) inne kryteria: punkty przyznawane są, gdy Wnioskodawca po raz 1-szy uzyska dzięki dofinansowaniu pomoc ze środków PFRON; kiedy ani on, ani nikt z jego gospodarstwa domowego nie uzyskał żadnej pomocy ze środków PFRON w ostatnich 5 latach (w tym za pośrednictwem MOPS, PCPR itp.); kiedy Wnioskodawca prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe; jeśli w gospodarstwie są również inne osoby niepełnosprawne; za udokumentowane szczególne utrudnienia wykazane w uzasadnieniu; za uzasadnienie wyboru w odniesieniu do posiadanych zasobów oraz za fakt kompletności wniosku w dniu jego złożenia.

Tutaj ciekawostka: maksymalnie można uzyskać 155 punktów, a minimalna liczba punktów uprawniająca do dofinansowania to 60 punktów. W praktyce jednak uzyskanie maksymalnej ilości punktów jest niemożliwe, ponieważ za każde oceniane kryterium można uzyskać tylko część maksymalnej puli punktowej. Np. w części nr 1 (stopień niepełnosprawności) osoba głuchoniewidoma otrzyma 20 punktów, niewidoma 15, niedowidząca 10. Dodatkowe punkty mogą w tym kryterium uzyskać osoby głuchoniewidome za stopień ubytku słuchu wykazany w zaświadczeniu lekarskim (10 i 5 punktów w zależności od stopnia) oraz osoby z niepełnosprawnością sprzężoną (10 pkt). Tak więc na maksymalną możli-

wą liczbę 40 punktów w tej części przeciętna osoba słabowidząca bez sprzężonej niepełnosprawności ma szansę tylko na 10 pkt Podobnie zróżnicowana punktacja jest np. w części nr 3 (posiadane wykształcenie): 10 pkt przyznawane jest osobie z wykształceniem wyższym, a 5 pkt osobie z wykształceniem średnim. Punkty nie sumują się (choć osoba posiadająca wykształcenie wyższe musi przecież posiadać również średnie). Wszystko to sprawia, że uzyskanie tej minimalnej liczby 60 punktów w wielu przypadkach (szczególnie wśród osób bezrobotnych) jest po prostu niemożliwe.

Po sprawdzeniu wszystkich wniosków w poszczególnych Oddziałach PFRON wywieszane są listy rankingowe, a do Wnioskodawców zostają wysłane pisemne informacje z decyzją dotyczącą przyznania (w tym wypadku z informacją o miejscu i czasie podpisania umowy oraz dokumentami niezbędnymi do okazania) lub odmową przyznania dofinansowania (w tym wypadku z uzasadnieniem braku dofinanso-

wania).

Z uwagi na fakt, że w roku ubiegłym program „Komputer dla Homera” nie odbył się, liczba uprawnionych do składania wniosków osób znacznie wzrosła. Jednocześnie bardzo ostre kryteria przyznawania dofinansowania (m.in. korzystanie z pomocy MOPS czy PCPR w ostatnich 3 latach) wykluczają spore grono osób, które w innym wypadku byłyby do uzyskania pomocy uprawnione. Patrząc na ogromną liczbę beneficjentów, zgłaszających się do Oddziałów firmy Altix z prośbą o pomoc w wypełnieniu skomplikowanych druków, a dowiadujących się, że ze względu na tegoroczne obostrzenia nie mogą one składać wniosków, rodzi się pytanie, czy tegoroczna edycja programu „Komputer dla Homera” faktycznie jest po to, by pomagać i aktywizować, czy może tylko po to, by sprawiać wrażenie, że tak naprawdę jest.

Bernadetta Waligóra

Optelec Compact 5 HD

Kamera HD 8MPX w technologii SONY - 3x większa rozdzielczość i pełen autofocus!

Opatentowany system podświetlenia - eliminuje odbłaski!

Wspaniały 5 calowy ekran - 4x większy obszar Przeglądania w porównaniu do innych lup!

Duże czytelne przyciski!

Możliwość zapisania własnych ustawień kontrastu i jasności!

Powiększenie od 1,5x do 18x!



Czytanie



Rozsuwana
ergonomiczna obudowa



Przekątna ekranu
12 cm



Zamrażanie
obrazu



Powiększenie
1.5x-18x



Jakość HD

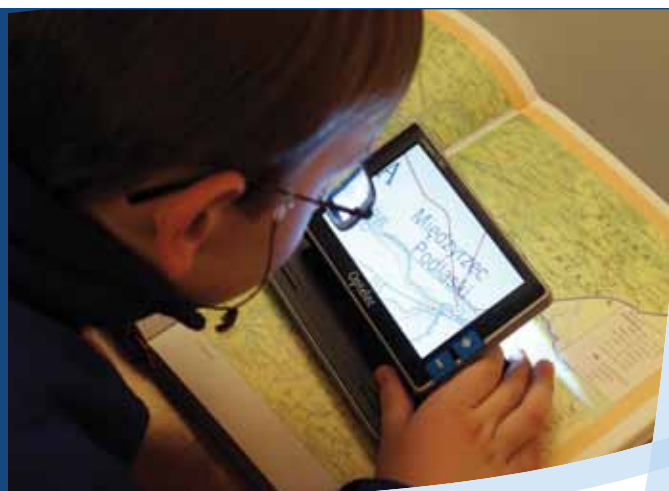


137 x 88 x 23 mm



Waży zaledwie
294 gramy

Altix Sp z o. o. Autoryzowany Dystrybutor



Optelec Compact 5 HD

Przełom w technologii wykorzystywanej w lupach elektronicznych!

altix
wiedzieć więcej
www.altix.pl



CZAS I PRZYPADEK DECYDUJE O WSZYSTKIM

Wywiad z Mateuszem Ciborowskim

Redakcja (Red.): Czy mógłbyś opowiedzieć naszym czytelnikom o swojej niepełnosprawności?

Mateusz Ciborowski (MC): Od dziecka jestem osobą szczątkowo widzącą. Widzę bardzo słabo, ale dzięki nowoczesnej technologii w moim życiu codziennym i pracy zawodowej mam możliwość posługiwać się i pracować za pomocą udźwiękowionego komputera. Komputerem zacząłem posługiwać się na studiach, natomiast wcześniej korzystałem z maszyny brajlowskiej.

Red.: Kim jesteś z wykształcenia?

MC: Z wykształcenia jestem historykiem, dyplom otrzymałem na Akademii Podlaskiej w Siedlcach.

Red.: Bardzo ciekawe. Możesz opowiedzieć coś więcej o zdobytym wykształceniu?

MC: Dla mnie to faktycznie ogromnie ciekawa i inspirująca dziedzina. Pracę magisterską pisałem z pogranicza historii i filozofii, o poglądach politycznych Arystotelesa, a tematem mojej pracy była: „Arystotelesowska koncepcja państwa na tle jego nauki o człowieku”.

Red.: Udało mi się dowiedzieć, że publikowałeś też artykuły na temat prasy podlaskiej.

MC: Tak, to prawda. Zajmowałem się prasą podlaską z okresu międzywojnia, a zwłaszcza takimi tytułami, jak: „Podlasiak” i „Podlaska Różga”.

Red.: Czy miałeś kiedyś okazję pracować jako historyk?

MC: W ścisłym tego słowa znaczeniu nie. Pracowałem jako bibliotekarz, a następnie jako Zastępca Dyrektora w Bibliotece Centralnej PZN w Warszawie, co

było interesującym doświadczeniem. Wówczas moje wykształcenie historyczne było przydatne.

Red.: Jednak już w bibliotece miałeś do czynienia z technologią informacyjną, bowiem stworzyłeś innowacyjny system do wypożyczania książek on - line dla niewidomych.

MC: Nie napisałem samodzielnie oprogramowania, ponieważ nie jestem programistą, jednak zdobyłem środki na stworzenie tego systemu oraz brałem czynny udział w zarządzaniu podczas jego powstawania. Tak więc logistycznie byłem za niego odpowiedzialny i wdrożone tam rozwiązania były moim pomysłem. Mogę powiedzieć, że jestem z tego osiągnięcia naprawdę dumny.

Red.: Czy to prawda, że był to pierwszy tego rodzaju system na świecie?

MC: Zgadza się. Pomysł może nie był odkrywczy, ale my jako pierwsi go wdrożyliśmy. Nawet dzisiaj, gdy nie pracuję już w bibliotece, wiele osób identyfikuje mnie z wypożyczalnią on – line. Doceniają mój wkład i uważają, że był to świetny pomysł.

Red.: Czy był to jeden z Twoich największych sukcesów?

MC: No cóż, każdy sukces ma wielu ojców... Ale cieszę się, że udało się zrobić coś użytecznego dla środowiska.

Red.: Przyznaj jednak, że nie był to Twój jedyny innowatorski pomysł.

MC: Każesz mi się dalej chwalić... Zdobyłem również środki i zarządzałem jeszcze kilkoma innowacjami w Polsce. Stworzyłem pierwsze w Polsce tyflogo-

giczne muzeum wirtualne. Zarządzałem pierwszym w naszym kraju projektem digitalizacji zbiorów brajlowskich. Byłem także bardzo zaangażowany w popularyzację pisma brajla w ramach 200. rocznicy urodzin Luisa Braille'a. W firmie Altix stworzyłem dział telemarketingu. Obecnie intensywnie pracuję przy projekcie, który jako pierwszy w Polsce na tak szeroką skalę bada dostępność stron internetowych dla osób z dysfunkcją wzroku.

Red.: Czy w obliczu tak wielu dokonań i wielu udanych projektów możesz nazwać siebie człowiekiem sukcesu?

MC: Co to, to nie. O wielu rzeczach w życiu decyduje przypadek. Najlepiej obrazuje go cytat:

„A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylim bieg się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb się dostaje w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. To czas i przypadek rządzi wszystkim.” Koch 9,11.

Red.: Jakie są Twoje zainteresowania poza historią i technologią informacyjną?

MC: Interesuję się także filozofią starożytną i uwielbiam słuchać muzyki jazzowej. Z postaci historycznych jest mi natomiast bliski francuski myśliciel nowożytny Alexis De Tocqueville.

Red.: Czy możesz zdradzić w takim razie, jakie jest Twoje największe marzenie?

MC: Najbardziej chciałbym, by moje dzieci wyrosły na dobrych i porządnym ludzi. Wiem, że bez pracy z mojej strony tak się nie stanie, dlatego też rodzina jest dla mnie w życiu najważniejsza. Ponadto marzy mi się dokończenie pracy doktorskiej. Z powodu wielu zajęć wciąż nie mam okazji jej skończyć. Mam już nawet ciekawy temat: „O wykształceniu politycznym szlachty w szkołach jezuickich w XVII w.”

Red.: Tego właśnie serdecznie Ci życzę. Bardzo dziękuję za tak interesującą rozmowę.

Redakcja



TYFLOAREA (TA)

Tyfloarea Nowa era dla niepełnosprawnych

www.altix.pl

W sierpniu tego roku na Politechnice Śląskiej w Zabrzu został zamontowany kompleksowy system oznakowania budynku, co oznacza, że stał się on przyjazny dla niepełnosprawnych.

Innowacyjny projekt został wykonany przez firmę Altix, zajmującą się tyfloinformatyką, drukiem brajlowskim, tyflografiką i udźwiękowieniem otoczenia. Firma jest wiodącym w Polsce dystrybutorem i producentem nowoczesnych rozwiązań technicznych i informa-



tycznych dla niewidomych i niedowidzących. W celu odpowiedniego opracowania systemu została stworzona ekspertyza dostępności budynku uwzględniająca osoby z różnymi niepełno sprawnościami. Stan-

dardem TA jest również udźwiękowanie otoczenia, czyli instalacja dźwiękowych systemów informacyjno-nawigacyjnych, tj. Step-Hear czy Call-Hear. Więcej o systemie Tyfloarea na stronie internetowej www.altix.pl.



MODA W PARZE Z ELEGANCJĄ

Elegancja, często słyszymy to określenie, co ono oznacza? Przeczytamy w Słowniku współczesnego języka polskiego, iż to dobry, wyszukany smak w ubiorze, wytworność w zachowaniu, gustowność, wykwinność i szyk.

Prawdziwą elegancję cechuje prostota i umiar. Można się elegancko ubierać, zachowywać, ale również postępować elegancko. Zastanówmy się więc, co powinno charakteryzować ludzi eleganckich w zakresie ubioru?

Elegancję cechuje dobrana garderoba, która tworzy harmonię, podkreślającą najlepsze cechy danej osoby. To także umiejętność dostosowania stroju do okazji, sytuacji i wieku. Warto pamiętać, iż naszym strojem wyrażamy szacunek do miejsca, okazji i osoby. Gdy jesteśmy na premierze w teatrze lub filharmonii i zjawiamy się w dżinsach i powyciąganym swetrze, na pewno nie podkreślamy tym rangi imprezy.

Zły sposób dobierania garderoby w zależności od wydarzenia, w którym uczestniczymy, świadczy o braku znajomości zasad elegancji. Moda nie jest sztywnym regulaminem, jest tylko pewną propozycją, możliwością, gamą sugestii, z których czerpać możemy inspirację do stworzenia własnego stylu i wybierać te elementy, które uatrakcyjnią nasz wygląd.

Są pewne uroczystości, momenty szczególne, podczas których ludzie ubierają się elegancko – śluby, pogrzeby, chrzciny, pierwsze komunie. Dłaczego

go to robimy? Odpowiedź jest bardzo prosta. Chcemy podkreślić podniosłość chwili, jej wyjątkowość, uczcić wydarzenie i tych, którzy są jego głównymi bohaterami, zaprezentować się z najlepszej strony, pokazać, że dany dzień i przeżywane wydarzenie jest również dla nas ważne i wyjątkowe.

Warto pamiętać, że nawet najlepszy dobór ubrania nie wystarczy, żeby być eleganckim. Niezmiernie ważne są dodatki. Poszczególne części naszego stroju powinny być dobrane ze smakiem, a całość powinna wyglądać porządnie i schludnie.

Oczywiście osoba niewidoma, podczas dokonywania zakupów odzieży, powinna korzystać z rad innych osób. Może robić zakupy sama, jednak wtedy, gdy chce posłużyć się wcześniej uzyskanymi już radami.

Człowiek modny nie zawsze jest elegancki.



Nie każdemu aktualna moda pasuje. Natomiast elementy mody mogą być składnikiem elegancji. Zmiany mody w stroju kierowane są najczęściej do młodego pokolenia i osoby w średnim wieku i starsi nie powinni jej bezkrytycznie ulegać. Odkryjmy więc elegancję na nowo. Pomoże nam w tym elegancki zegarek dotykowy na skórzanym pasku Charleston (CW 128) o prostokątnym kształcie koperty. Nazwa Charleston pochodzi od typu muzyki jazzowej, którą bardzo ceniono w czasie, gdy ten kształt zegarka był najpopularniejszy. Prostokątną kopertę w kolorze srebra o wymiarach 40 mm x 30 mm zdobią czarne cyfry, obok których umieszczone zostały znaki w kształcie poziomych i pionowych belek umożliwiających dyskretne sprawdzenie czasu. Koronka (pokrętło) do ustawiania godziny obsadzona kamieniem w kolorze szafirowym. Całości dopełnia czarny skórzany pasek z eleganckimi białymi



przeszyciami. Ten model zegarka zadowoli gust pań a także panów.

Kolejną propozycją jest również zegarek dotykowy (CW 31 i 32), wersja dla pań i panów. Koperta o tradycyjnym okrągłym kształcie w kolorze srebra. Elegancji zegarkom dodają sztuczne diamenty, które umieszczone są jako oznaczenia poszczególnych godzin obok widniejących czarnych cyfr, a także skórzany pasek imitujący skórę krokodyla.

W zegarkach dopełnieniem całości jest szwajcarski mechanizm wysokiej jakości. To szykowne uzupełnienie wyjątkowej kolacji we dwoje, wieczoru w operze, czy wykwintnego przyjęcia. Mądrze dobrany wizerunek i eleganckie dodatki na pewno pozwolą na spędzenie wspałego dnia w równie wspaniałym nastroju i komfortowym samopoczuciu.

Anna Rakowicz



ZEGARKI MÓWIĄCE

damski
86⁰⁰PLN



męski
86⁰⁰PLN

KALKULATOR MÓWIĄCY

75⁰⁰PLN



42⁰⁰PLN



TERMOMETR MÓWIĄCY
WEW. / ZEW.

71⁰⁰PLN

TERMOMETR MÓWIĄCY
DO CIAŁA

52⁰⁰PLN



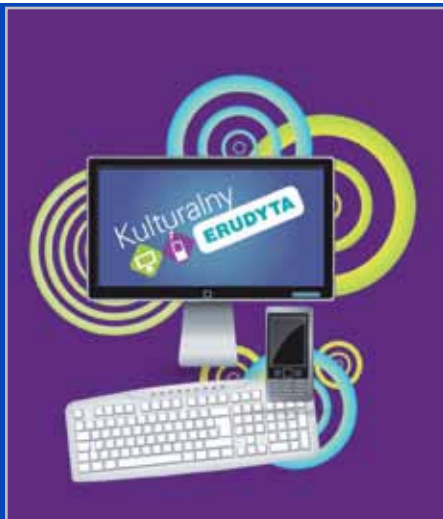
KROKOMIERZ MÓWIĄCY

altix
wiedzieć więcej

TYLKO DO KOŃCA GRUDNIA ŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN
NA MÓWIĄCE URZĄDZENIA CODZIENNEGO UŻYTKU!

RABATY DO
-20%

SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY PROMOCJI NA
WWW.ALTIX.PL



KULTURALNY ERUDYTA

Inspiruje Rozwija Uczy

„Kulturalny Erudyta” jest to quiz edukacyjny, stworzony z myślą o dzieciach niewidomych i słabowidzących. Zawiera on wiele różnorodnych pytań z dziedziny kultury, nauki i sztuki. Projekt został zrealizowany w ramach programu Akademia Orange, w którym wzięła udział Fundacja Szansa dla Niewidomych. Pomysłodawcą gry jest Pan Marek Kalbarczyk, a projektantem oprogramowania Pan Michał Bałamut z firmy Altix. Wraz z partnerami, w tym Ośrodkiem Szkolno Wychowawczym dla Dzieci Niedowidzących nr 8 w Warszawie przy ul. Koźmińskiej 7, udało się nam stworzyć grę dla wszystkich dzieci, nie tylko z dysfunkcją wzroku. Nauczyciele ze szkoły pomagali sprawdzać poprawne działanie gry oraz plansze. Końcowym etapem naszego projektu było zorganizowanie konkursu, w którym wzięło udział 40 uczniów z gimnazjum i liceum OSW nr 8. Zwycięzcami zostali 3 uczniowie, którzy zdobyli najwyższą ilość punktów w określonym czasie. Konkurs okazał się najlepszym sprawdzianem dla naszej gry. Projekt spo-

tkął się z ogromnym zainteresowaniem uczestników oraz nauczycieli, którzy wykazali się dużym zaangażowaniem w jego realizację.

Jest to pierwsza taka gra, w którą można grać zarówno na komputerze PC z systemem Windows, jak również na telefonie komórkowym posiadającym system operacyjny Symbian Series 60, a także dostęp do internetu. Oczywiście zachęcamy do skorzystania z obu wersji. Quiz będzie działał tak samo niezależnie od tego, które z wymienionych urządzeń wybieremy.

Aby spróbować swoich sił, wystarczy wejść na stronę internetową www.erudyta.szansadlaniewidomych.org. Następnie należy zarejestrować się i po-

brać grę na swój komputer lub telefon komórkowy i nie pozostaje nic innego, jak rozpocząć wspólną zabawę. Dzięki synteze głosu jest to gra w pełni udźwiękowiona. Możemy wybrać 1 z 2 dostępnych głosów: „Jana” firmy Altix albo „Krzysztofa” firmy Loquendo. Dzięki opcji powiększenia obrazu oraz zmiany kontrastu swobodnie



mogą grać w nią również osoby słabowidzące. Quiz ma 3 poziomy trudności: początkujący, średniozaawansowany oraz zaawansowany. Mamy też do wyboru aż 20 grup tematycznych. Zależnie od tego, jaki poziom trudności wybierzemy, nasze poprawne odpowiedzi będą punktowane odpowiednio po 1 (poziom dla osób początkujących), 2 (poziom średniozaawansowany) lub 3 punktach (poziom zaawansowany).

Wybierając poziom dla początkujących oraz grupę tematyczną np. Wszechświat, po kliknięciu polecenia „zatwierdź”, rozpoczniemy ekscytującą grę z pierwszymi pytaniami. Gdy zostanie zadane nam pytanie: „Do podanych pojęć dopasuj ich opisy”, po lewej stronie pojawiają się nazwy np. Merkury, natomiast w prawym oknie odpowiedzi, które musimy poprawnie dopasować. W tym przypadku poprawną odpowiedzią jest: „Najmniejsza, najbliższa Słońca planeta”. Gdy dopasujemy wszystkie nazwy do ich opisów, program wyświetli, jaką ilość punktów zdobyliśmy w tym zadaniu. Ponadto możemy na bieżąco sprawdzać łączną ilość punktów, które zostały zdobyte podczas gry oraz miejsce, na którym aktualnie się znajdujemy w rankingu.

Gra jest bardzo prosta w obsłudze, po tabelach można poruszać się za pomocą klawiszy, strzałek i myszki (wersja na komputer) lub dżojstika (wersja na telefon komórkowy). Każdy z graczy posiada swój indywidualny login oraz hasło dostępu do gry, dzięki temu kolejny uzyskany przez nas wynik będzie doliczany do wcześniej zdobytych już punktów.

To nie koniec atrakcji, jakie czekają na graczy. Logując się na stronę internetową quizu „Kulturalny Erudyta” istnieje możliwość sprawdzania na bieżąco listy rankingowej 50 najlepszych graczy, uzyskania informacji, kto zdobył największą ilość punktów oraz jaki jest najwyższy wynik w danej chwili. Można również dodawać własne planse z zadaniami, co pozwoli każdemu rozwijać grę zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Wystar-

czy dodać na stronie internetowej gry nową tabelę, a administrator strony zweryfikuje nasz pomysł i zatwierdzi go.

Kulturalny Erudyta jest grą, która niesamowicie „wciąga”, chciałoby się w nią grać bez końca, dzięki czemu liczba aktywnych graczy wciąż się zwiększa. Dzięki niej możemy sprawdzać i poszerzać swoją wiedzę z wielu dziedzin. Zapraszamy do zabawy i nauki dzieci, młodzież, studentów oraz osoby dorosłe!

Zachęcamy do nauki poprzez zabawę i czekamy na kolejne pomysły tablic tematycznych!

Anna Badowska

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

**ELEGANCKIE, DOTYKOWE ZEGARKI
TO IDEALNY PREZENT POD CHOINKĘ
DLA NIEJ I DLA NIEGO.**

cena katalogowa: 621,00PLN
model (CW) 31 i 32



cena promocyjna*
558,90PLN

**KOPERTA W KOLORZE ZŁOTA
CZARNY SKÓRZANY PASEK
ZDOBIONE BŁYSZCZĄCYMI KRYSTALAKAMI**

altix
wiedzieć więcej

*Promocja obowiązuje do 23 grudnia 2011,
lub do wyczerpania stanów magazynowych.
Więcej informacji: www.altix.pl, 800 100 102*



ETYKIETY BRAJLOWSKIE na każdą okazję

W życiu codziennym osoby niewidomej często pojawia się potrzeba oznakowania lub opisania różnych przedmiotów tak, aby w przyszłości możliwe było ich szybkie zidentyfikowanie za pomocą dotyku. Rozwiązaniem tego problemu może być wprowadzona właśnie do naszej oferty drukarka etykiet brajlowskich BL-1000 firmy KGS.

Urządzenie to, po podłączeniu do komputera, pozwala na drukowanie w brajlu etykiet na specjalnej, samoprzylepnej taśmie. Po zakończeniu drukowania wystarczy oderwać od taśmy folię ochronną, aby otrzymać przezroczystą etykietę gotową do przyklejenia na wybranym przez nas obiekcie.

Kompaktowe wymiary i stosunkowo niewielka waga drukarki BL-1000 sprawiają, że nadaje się ona do używania w warunkach domowych. Wydrukowane etykiety wykorzystać można do opisywania papierowych dokumentów, płyt CD, opakowań produktów spożywczych, przycisków na urządzeniach AGD, czy tytułów i autorów książek, które znajdują się w domowej biblioteczce. Możliwe zastosowania ogranicza tylko wyobraźnia użytkowników.

Urządzenie BL-1000 doskonale sprawdzi się również we wszelkiego rodzaju urzędach, szkołach, czy

w innych budynkach użyteczności publicznej. Etykiety brajlowskie można w takich miejscach wykorzystać na przykład do oznaczania drzwi, wind, czy przycisków na automatach do kawy. Razem z drukarką dostarczana jest dziesięciometrowa rolka taśmy na etykiety, a za niewielką dopłatą możliwe jest dokupienie kolejnych rolek.

Drukowanie etykiet

Drukarkę należy podłączyć do komputera za pośrednictwem portu USB lub złącza szeregowego RS-232. Jeśli korzystamy z portu USB, należy także zainstalować sterowniki z dołączonej płyty.

Osoby, które potrzebują zaawansowanych funkcji związanych z tłumaczeniem tekstu na brajla, mogą drukować etykiety za pomocą programu Duxbury Braille Translator. Jednak dla zdecydowanej większości posiadaczy BL-1000 wystarczającym narzędziem będzie prosty program „Drukowanie etykiet brajlowskich”, który również znajduje się na płycie dołączonej do urządzenia. Poniżej opiszę proces drukowania etykiet przy założeniu, że korzystamy właśnie z tego oprogramowania.

Aby wydrukować nową etykietę, za pomocą menu Start uruchamiamy program „Drukowanie etykiet brajlowskich”. Następnie z menu „Etykieta” wybieramy



my pozycję „Nowa etykieta”. Pojawi się okno dialogowe „Edycja etykiety”, w którym wpisujemy treść naszej nowej etykiety. W polu „Tytuł” można wpisać dowolny tekst. Tytuł nie będzie drukowany, posłuży jedynie do szybkiego odnajdywania naszej etykiety na liście w głównym oknie programu.

Właściwą treść etykiety wpisujemy w polu „Tekst”. Po wpisaniu odpowiedniej zawartości, wciskamy przycisk „Tłumacz”, aby przeformatować treść etykiety na zapis brajlowski, który zostanie wyświetlony w polu „Brajl”. Dzięki tej funkcji etykiety mogą łatwo drukować również osoby, które w ogóle nie znają brajla. Program potrafi przetłumaczyć wpisany tekst na integral lub na polskie skróty brajlowskie pierwszego stopnia. Integral stosowany jest przez większość polskich użytkowników brajla. Skróty brajlowskie zajmują mniej miejsca, co może pozwolić na oszczędność taśmy, jednak nie każdy będzie w stanie je odczytać. Sposób tłumaczenia tekstu na brajla możemy zmienić wybierając element „Opcje tłumacza brajla” w menu „Ustawienia”.

Osoby, które dobrze znają brajla, mogą pominąć funkcję tłumaczenia i ręcznie wpisać tekst brajlowski w pole „Brajl”. Program udostępnia 2 sposoby wprowadzania znaków:

- tryb standardowy – tekst brajlowski wpisujemy za pomocą klawiatury tak samo, jak każdy inny tekst na komputerze,
- tryb 6-punktowy – w tym trybie program symuluje klawiaturę brajlowską. Poszczególnym punktom brajlowskim domyślnie odpowiadają klawisze „F”, „D”, „S”, „J”, „K” oraz „L”.

Aby zmienić sposób wprowadzania brajla, wystarczy wcisnąć przycisk „Wprowadzanie brajla” i z menu kontekstowego wybrać interesujący nas tryb.

Po wciśnięciu przycisku „Drukuj” program poprosi nas o wskazanie portu COM, do którego podłączona jest drukarka. Jeśli korzystamy z portu USB, za pomocą Menedżera urządzeń musimy sprawdzić, jaki port COM został przypisany do naszej drukarki.

Po wybraniu portu musimy jeszcze określić, w ilu kopiach ma być wydrukowana utworzona właśnie

etykieta. Możemy także zaznaczyć pole wyboru „Odcinaj po każdej linii”, aby po każdym wierszu tekstu drukowanie było wstrzymywane, co pozwala na odcięcie taśmy z etykietą.

Po wciśnięciu przycisku „Start” rozpocznie się drukowanie etykiety. Gdy po zakończeniu drukowania klikniemy przycisk „Zamknij”, nowa etykieta zostanie umieszczona na liście w głównym oknie programu. Etykiety można zapisać do pliku, aby w przyszłości możliwe było ich ponowne wydrukowanie.

Dane techniczne

Poniżej przedstawiam podstawowe informacje techniczne dotyczące drukarki etykiet brajlowskich BL-1000:

- wymiary: 19,8 x 11,9 x 7,1 cm,
- waga: ok. 1 kg,
- interfejsy komunikacyjne: USB oraz RS-232,
- obsługiwane systemy operacyjne: Windows XP, Windows Vista i Windows 7,
- dołączona aplikacja „Drukowanie etykiet brajlowskich” kompatybilna z programami odczytu ekranu.

Michał Bałamut



CENOWE REWOLUCJE

Powiększalniki elektroniczne

Na rynku mamy spory wybór różnego rodzaju powiększalników elektronicznych. Niestety, wiele z nich jest na tyle drogie, że praktycznie niedostępnych dla niedowidzących bez wsparcia ze strony różnych instytucji dofinansowujących zakup sprzętu specjalistycznego.

Na rynku jest też gama powiększalników przenośnych, bardzo funkcjonalnych i coraz bardziej dostępnych cenowo w porównaniu do okresu sprzed kilku lat. Powiększalniki te należą do najbardziej popularnych wśród klientów, nie tylko ze względu na koszty zakupu, ale głównie ze względu na łatwość i wygodę obsługi. W ofercie Altixu warto zwrócić uwagę na kilka z nich: Compact Mini, Compact Plus i Ruby.

Czym się kierować przy wyborze pomocy optycznych?

Dobrej jakości sprzęt optyczny nie może być nadmiernie tani. Kiedy pogarsza nam się wzrok

i dobieramy dla siebie okulary, zdajemy sobie sprawę z tego, że dobrej jakości szkła nie kupimy na bazarze w cenie 25 zł. To samo dotyczy lup optycznych i powiększalników. Na tak ważnej kwestii jak wzrok, nie można oszczędzać. Lupa optyczna dobrej jakości z 6-krotnym powiększeniem i podświetleniem to wydatek ok. 200 zł. Dobrej jakości lupa elektroniczna to wydatek ok. 2 000 zł.

Czym różni się lupa elektroniczna od zwykłej lupy optycznej?

Lupa elektroniczna na 1- szym rzucie oka nie różni się specjalnie od lupy optycznej. Ich podstawową funkcją jest przecież powiększenie tekstu. Jednak lupa elektroniczna daje nam znacznie więcej. Po pierwsze: regulacja poziomu powiększenia: od 2 – 14 razy (w zależności od powiększalnika) za pomocą 1 przycisku. Po drugie: możliwość zmiany trybów pracy. W praktyce oznacza to, że użytkownik może dowolnie dopasowywać kolor liter i tła tekstu wybierając np. tryb żółtych liter na czarnym tle lub tryb negatywu (białe litery na czarnym tle). W ten sposób użytkownik dostosowuje obraz do własnych preferencji i ostrości widzenia. Po trzecie: możliwość zamrożenia/ zatrzymania obrazu. Obraz możemy zatrzymać na przykład wówczas, gdy chcemy coś przepisać z tablicy ogłoszeniowej lub zobaczyć cenę towaru, który znajduje się na półce ponad naszą głową. Wystarczy wyciągnąć rękę, nakierować lupę na obiekt,



wcisnąć klawisz zamrażania obrazu, a potem przybliżyć do oczu, by odczytać interesującą nas treść. Po czwarte: zniekształcenia obrazu. W zwykłej lupie obraz załamuje się przy brzegach i zniekształca – powiększalniki elektroniczne wykluczają ten problem dzięki zastosowaniu monitorów LCD lub LED, które gwarantują najlepszą jakość obrazu. Zdecydowanie warto zainwestować w lupę elektroniczną.

Najtańsze powiększalniki elektroniczne.

Godnych polecenia jest kilka – różnią się głównie przekątną ekranu i gabarytami.

Compact Mini to lupa, która łączy mini format z maxi funkcjonalnością. Świetna dla każdego, kto ceni sobie dyskrecję. Posiada mały ekran o przekątnej 3,5 cala i waży jedynie 134 g. Łatwo go schować do torebki, czy kieszeni, a wyglądem może przypominać mały aparat fotograficzny i co ważne, nie będzie wzbudzać nadmiernego zainteresowania osób postronnych. Posiada 5 trybów pracy, funkcję zamrażania obrazu, wbudowany akumulator, który po naładowaniu zapewnia 4 godziny ciągłej pracy oraz wygodną podstawkę do czytania. Całością steruje się za pomocą jedynie dwóch przycisków na obudowie. Rewelacyjnie sprawdza się wśród klientów do codziennego funkcjonowania w świecie stłoczonych, napisanych niewielką czcionką informacji. To najchętniej wybierane przez klientów rozwiązanie. Koszt: 1 696 zł.

Ruby – lupa z nieco większym ekranem, bo o przekątnej 4,3 cala. Powiększa od 2 do 14 razy. Ma 5 trybów obrazu i również funkcję zamrażania. Od poprzednika różni się gabarytami i wysuwaną rączką, którą można trzymać jak podczas korzystania z tradycyjnej lupy optycznej. Wyposażona została w 4 duże, kolorowe przyciski sterujące funkcjami urządzenia. Koszt zakupu: 2 155 zł.



Compact Plus – podobnie jak poprzednik posiada ekran o przekątnej 4,3 cala. Powiększa od 5 do 10 razy 6 trybach podglądu. Posiada także tryb zamrażania. Wszystkimi funkcjami sterujemy za pomocą jedynie dwóch przycisków. Po naładowaniu akumulatorów pracuje w trybie ciągłym przez 2,5 godziny. Koszt: 2 313 zł.

Dwa ostatnie powiększalniki tj. Ruby i Compact Plus mają możliwość zastosowania wymiennych akumulatorów lub zwykłych baterii w sytuacji, kiedy urządzenie się rozładuje, a nie mamy możliwości podłączenia go do zasilania sieciowego. To rozwiązanie świetnie sprawdzi się dla uczniów i studentów, którzy pracują często z tekstem w ciągu dnia i oczekują wielogodzinnej pracy urządzenia bez konieczności doładowywania akumulatorów.

Na koniec warto wspomnieć o rewolucyjnym rozwiązaniu, które niedługo pojawi się w naszej ofercie – powiększalniku MPD-12. To urządzenie, które łączy w sobie funkcje lupy, cyfrowego zegara i ramki do zdjęć! Nie wymaga podłączenia do telewizora lub komputera. Można go postawić na biurku lub powiesić na ścianie. Posiada 12-calowy panoramiczny ekran LCD i pilota zdalnego sterowania. Użytkownik będzie mógł dokonać wyboru lupy pracującej w trybie czarno-białym lub kolorowym; z mniejszym (7x) lub większym (14x) poziomem powiększenia. Ich cena nie jest jeszcze znana, natomiast o szczegółach będzie można przeczytać niedługo na stronie www.altix.pl lub w kolejnym numerze biuletynu.

Kamila Wejman



ELEKTRYCZNE WÓZKI INWALIDZKIE

Ofertę skierowaną dla osób niepełnosprawnych ruchowo poszerzyliśmy o nowe rozwiązania. Są to elektryczne wózki inwalidzkie. Zapewniamy pomoc we właściwym doborze wózka oraz udzielamy porad jak uzyskać dofinansowanie (PFRON, NFZ, MOPR, MOPS).

O czym należy pamiętać przy doborze wózka inwalidzkiego?

- Potrzeby i wymogi użytkownika.
- Ilość spędzanego czasu w wózku inwalidzkim.
- Postawa i tryb życia.
- Przewożenie wózka samochodem.
- Możliwości regulacyjne wózka inwalidzkiego (napędzany przez użytkownika, prowadzony przez opiekuna oraz ręczny, czy z napędem elektrycznym).

Wózek inwalidzki umożliwia transport, rehabilitację, poruszanie się i pokonywanie barier.

Należy więc zadbać o to, aby był odpowiednio przystosowany i zapewniał komfort użytkownika.

W swojej ofercie posiadamy wiele wózków inwalidzkich z napędem elektrycznym, dostosowanych do różnych grup odbiorców. To produkty najwyższej jakości, charakteryzujące się ergonomią, komfortem i wygodą użytkowania oraz niezawodnością.

Jedną z naszych propozycji jest wózek komfortowy **Netti Mobile**. Charakteryzuje się:

- pełną profilaktyką przeciwoleżynową,
- najwyższym komfortem (komfortowa poduszka

oparcia i siedziska, regulowany kąt nachylenia oparcia i siedziska, zagłówek regulowany w trzech płaszczyznach),

- bezpieczną i komfortową jazdą w terenie i w pomieszczeniach zamkniętych,
- szeroką gamą akcesoriów dodatkowych (system świateł, elektrycznie regulowane siedzisko, oparcie i podnóżki, sterowanie dla opiekuna).

Innym rozwiązaniem jest wózek **Netti Shark**. Jego główne cechy to:

- gwarancja maksymalnego komfortu,
- możliwości rehabilitacyjne i profilaktyka przeciwoleżynowa,
- samodzielne i swobodne poruszanie się na zewnątrz oraz w pomieszczeniach zamkniętych,
- symetryczna budowa urządzenia umożliwia obsługę przez prawo i leworęcznych,
- Shark jest obsługiwany za pomocą ergonomicznego, nowoczesnie zaprojektowanego pilota.

Wózek, który możemy przystosować do indywidualnych potrzeb użytkownika to **Netti E-Fix**:

- dostępny w wersjach z kołami 22" i 24",
- silniki elektryczne są umiejscowione w piastach kół napędowych,
- pilot ze szczegółowymi informacjami diagnostyczno – serwisowymi, pokrętło zmiany prędkości maksymalnej, przycisk sygnału dźwiękowego, przycisk wyboru dwóch programów ustawionych fa-

brycznie,

- wszystkie parametry jazdy mogą być indywidualnie zaprogramowane do wymagań użytkownika,
- wózek jest napędzany manualnie po odłączeniu napędu.

Dla aktywnych użytkowników polecamy wózek Netti E-Motion:

- sterowanie wózkiem wspomagane przez napęd e-motion. Łatwość pokonywania barier i utrudnień w postaci nachylenia terenu, krawężników lub progów,
- silniki elektryczne umieszczone w kołach. Specjalne czujniki połączone z obręczami kół określają energię potrzebną użytkownikowi. Wystarczy więc tylko lekko dotknąć obręczy, a wspomaganie zosta-

nie uruchomione automatycznie,

- 10 programów jazdy pozwalających na dostosowanie napędu do wymagań każdego użytkownika,
- wyświetlacz diodowy.

Wszystkie produkty wymagają indywidualnego dostosowania. Zachęcamy do kontaktu z naszymi specjalistami.

Serdecznie zapraszamy do naszych Punktów Handlowo – Konsultacyjnych na terenie całego kraju!

Dagmara Cichos

UWAGA!

Realizujemy program Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - „PEGAZ 2010”, w obszarze dofinansowania do zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym.

Pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym mogą otrzymać osoby niepełnosprawne, które nie mogą się poruszać na wózku ręcznym, posiadają aktualne orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności (albo orzeczenie równoważne) lub w przypadku dzieci i młodzieży w wieku do lat 16 – aktualne orzeczenie o niepełnosprawności. Należy również udokumentować jednoczesną dysfunkcję: obu kończyn dolnych i jednej górnej lub obu kończyn górnych i jednej dolnej lub wszystkich kończyn. Kobiety powyżej 60 roku życia oraz mężczyźni powyżej 65 roku życia, mogą uczestniczyć w programie, o ile są zatrudnieni.





DOLPHIN OCZAMI UŻYTKOWNIKÓW



Witam czytelników!

Nazywam się Eliza i pracuję jako pracownik obsługi mieszkańców w Urzędzie Miasta. Nasze biuro jest bardzo zapracowane. Często zastanawiam jak udaje się nam tak sprawnie zarządzać dużą ilością danych we wszystkich wyborach i jednocześnie opiekować się rejestrem wyborców w Radzie Powiatu.

Moja wada wzroku zmienia się w zależności od dnia. Miałam kilka operacji, mam problemy z ciśnieniem oczach. Nie mam widzenia peryferyjnego i przez większość czasu widzę niewyraźne. Program powiększający jest koniecznością!

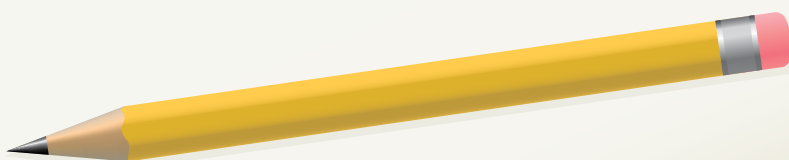
Jestem użytkowniczką programu Lunar (Supernova Magnifier przyp. Red.) od około 12 miesięcy. Niedawno usłyszałam, że pojawiła się nowa wersja ze wsparciem dla wielu monitorów! Jestem zachwycona, gdyż jest to coś, co wcześniej umieściłam na mojej liście życzeń dla firmy Dolphin.

SuperNova Magnifier w wersji 12 z obsługą wielu monitorów to fantastyczny produkt! W mojej pracy, gdy wprowadzam lub odczytuję dane, często muszę współpracować z inną osobą. Wcześniej było to dość trudne. Jestem tak przyzwyczajona do mojego oprogramowania, że skaczę po ekranie wiedząc dokładnie, gdzie wszystko jest - to jednak dla moich kolegów było zbyt szybkie!

Teraz, gdy mam podłączone dwa monitory, na jednym mogę powiększyć obraz, a na drugim włączyć w tryb prezentacji. Uwielbiam też fakt, że mogę mieć otwarte różne dokumenty lub e-mail na jednym ekranie, a inne aplikacje na drugim. Wcześniej nie było to możliwe, dodatkowo warto powiedzieć, że czcionka jest idealnie gładka na obydwu monitorach!

Jest tak wiele nowych funkcji w SuperNova Lupa V12 i nie miałam czasu na sprawdzenie wszystkich. Ale uwielbiam to, że można uzyskać informacje o aplikacjach, z którą pracuję, za pomocą skrótu środkowego klawisza myszy i klawisza Capslock. Już teraz mogę powiedzieć, że nowa wersja zmieniła sposób, w jaki pracuję i wiem, że będzie jeszcze lepiej!

*Sprawdźcie sami!
Eliza*





Już nie boję się komputera!

Jakie to by było szczęście być w stanie odczytać e-mail, bez konieczności oczekiwania na powrót do domu 8-letniego wnuczka. Straciłem rachubę, ile przebyłem kursów informatycznych, odkąd nabyłem laptopa. Przez lata kolejni weseli, entuzjastyczni, a przede wszystkim cierpliwi instruktorzy próbowali mnie czegoś nauczyć. Przekonywali, że w ciągu tygodnia, miesiąca, roku, byłbym w stanie surfować w sieci, wysyłać e-maile, oglądać zdjęcia i filmy... oczywiście mówili, że wymaga to trochę praktyki, ale już niedługo będę poruszał się po informacyjnej autostradzie jak Schumacher po torze w swoim Ferrari!

Marzenia! Ja nie byłem tylko trochę powolny, byłem kompletnym kłosem! Im więcej zmagalem się z tajemnicami Alt, Tab i Shift, tym bardziej wydawały mi się nieprzeniknione. Tak samo jak ich zakonspirowani koledzy Control, Escape oraz Slash. Stało się, poddałem się.

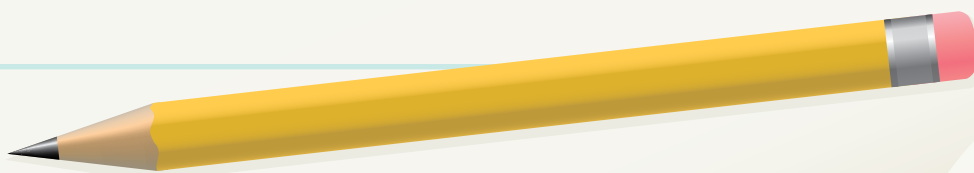
Kto potrzebuje Internetu, powiedziałem sobie. Chciałbym nauczyć się robić coś pożytecznego, jak robótki na drutach! Chociaż zrobię szalik swojemu wnukowi.

I wtedy ktoś mi powiedział o Dolphin Guide. Komputer z Guide to pestka, jest kłocooodporny, każdy sobie da radę... I wiecie co? Mielі rację!

Minuty, no dobra, godziny po wyjściu trenera z firmy Dolphin (był tutaj tylko jedno popołudnie), a udało mi się wysłać e-mail mojej córce w Moskwie. Minęła chwila, a już miałem odpowiedź! Boże Narodzenie przyszło wcześniej w tym roku!

Tajemnicą Dolphin Guide jest jego prostota. Proszę wybrać opcję, to mówi tak, jakby przez telefon, naciśnij klawisz 1, e-maile, 2 do napisania listu, 3 przeszukiwanie Internetu, 4 czytanie książki lub dokumentu, itp. Jeśli usłyszałbym opcje zamówienia obiadu z dostawą do domu nie byłbym zaskoczony. Dlaczego nikt nie wymyślił tego wcześniej. Mogłbym zostać maniakiem komputerowym wiele lat temu!

Janek





BUDYNKI OTWARTE DLA WSZYSTKICH!

Wielokrotnie spotkałem się z sytuacją, gdy osoba niepełnosprawna, starsza czy kobieta z wózkiem chce poprosić o pomoc w wejściu do sklepu, hotelu lub budynku urzędu miasta. Zazwyczaj nikogo nie ma. Jeżeli ktoś się nie zainteresuje, trzeba dojść do recepcji lub budki ochroniarza. Zacząłem się zastanawiać, czy w XXI wieku nie ma prostego i taniego rozwiązania tego problemu? Wystarczyłby Guzik przy drzwiach, za pomocą którego można by uruchomić głośnik wewnątrz budynku, który poinformuje o potrzebie pomocy. Czy naprawdę trzeba instalować drogi domofon, czy nie można tego zrobić tanio i szybko? Okazało się, że Izraelska firma STEP-HEAR, dysponuje rozwiązaniem, które może pomóc!

Call-Hear to system informujący pracownika danego lokalu o tym, że przy wejściu czeka klient, wymagający pomocy. System umożliwia zatem dostęp do lokalu każdego, kto ma trudności w samodzielnym poruszaniu się. Dzięki niemu dana instytucja lub firma będzie przyjazna i dostępna dla wszystkich, a klienci nie będą już sfrustrowani przeszkodami, na które napotykają w innych miejscach.

System składa się z jednostki zewnętrznej, we-

wnętrznej i opcjonalnie z klucza lub zestawu kluczy, które służą do aktywacji.

Jednostkę zewnętrzną montuje się na zewnątrz budynku, np. przy drzwiach, przy wejściu do lokalizacji. Jednostka wewnętrzna jest bezprzewodowa, można ją zamieścić w recepcji, punkcie obsługi klienta. Jednostka zewnętrzna i wewnętrzna powinny znajdować się od siebie w odległości ok. 30-60 metrów.

Urządzenie zewnętrzne aktywowane jest ręcznie lub przy pomocy klucza lub po naciśnięciu przycisku (w zależności od wybranej wersji), wysyła sygnał do odbiornika wewnętrznego przy pomocy dźwięku i/lub migającego na jednostce światła. Jest to informacja dla recepcji/punktu obsługi klienta o tym, że przy wejściu czeka osoba potrzebująca pomocy.

Janusz Mirowski

CALL-HEAR™





Przestrzeń dostępna dla niewidomych
i innych niepełnosprawnych

Stwórzmy wokół siebie przyjazne otoczenie dla wszystkich!

System niezbędnych oznakowań obejmuje:

WYPUKŁĄ GRAFIKĘ

-  plany obiektów
-  mapki
-  terminale informacyjne z grafiką i opisami
-  tabliczki informacyjne

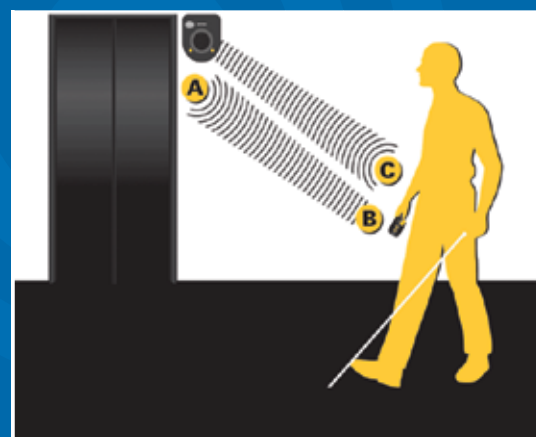


KOLOR I DRUK

-  powiększona czcionka
-  kontrastowe barwy

UDŹWIĘKOWIENIE OTOCZENIA

-  głosowe informatory
-  sygnalizatory
-  nawigatory





LISTOPAD ZAPOWIADA NAJFAJNIEJSZE ŚWIĘTA BOŻE NARODZENIE

Czas jest bezkompromisowy. Dopiero co wracaliśmy z wakacji, a już listopad. Zrobiło się szaro w dzień, a ciemno robi się tak wcześnie. Jak na złość nakazują nam przesuwac czas o godzinę i już o 16.00 widzący bez oświetlenia widzą prawie tyle co niewidomi. Ciekawe, co by powiedzieli, gdyby dookoła w ogóle nic nie widzieli! Teraz żyjemy sobie inaczej: niewidomi walczą na wszystkie sposoby, by zniwelować skutki inwalidztwa i wychodzi im to lepiej lub gorzej, a widzący fajnie się bawią, a gdy spotkają nas, wyglądają na zaskoczonych. Och, jak ten niewidomy człowiek jest dzielny, och, jaka wspaniała jest ta niedowidząca dziewczyna. No nic, damy radę. Jest coraz ciemniej i zimniej, że aż trudno się skupić i pracować. W przypadku nas ma to dodatkowo negatywne znaczenie, gdy nawet ręce nie są tak sprawne, jak należy. Skoro jest zimniej, ręce nie czują tak, jak normalnie. Jak czytać braille, gdy opuszki palców nie są tak czułe, jak byśmy chcieli? Jak wykonywać codzienne czynności, gdy nie ma się pożytku z oczu oraz zmarzniętych dłoni?

Widać jednak światełko w tunelu – po okresie ponurym nadchodzi czas świętowania – Boże Narodzenie! Nie będzie zapewne cieplej i widniej, ale nic to, będą inne wspaniałe atrakcje. Do tych świąt szykujemy się przez kilka tygodni. Planujemy uroczystości, zapraszamy gości, piszemy listy do świętego Mikołaja i marzymy o prezentach dla siebie. W tym czasie wyruszamy na miasto, by zakupić upominki dla innych. Nie tylko Mikołaj je daje. My chcemy go naśladować i robić niespodzianki bliskim. Nie może być tak, że tylko on ma prawo do przyjemności dawania prezentów - my też chcemy. Każdy może traktować to inaczej. Jedni cieszą się tylko wtedy, gdy sami dostają, a inni, gdy dają innym. Często ta druga rola jest radośniejsza. Przyjemność związana z otrzymywaniem prezentów jest jedna. Dostajemy, oglądamy i się cieszymy. Gdy kupujemy innym, radości jest więcej: planujemy, łazimy po sklepach, oglądamy, wybieramy, kalkulujemy, a na koniec kulminacja – obserwujemy, jak nasz prezent się spodobał. Gdy trafimy lepiej niż sam Mikołaj, to dopiero jest radość!

Tak więc, o ile listopad jest miesiącem smętnym, grudzień przynosi odmia-

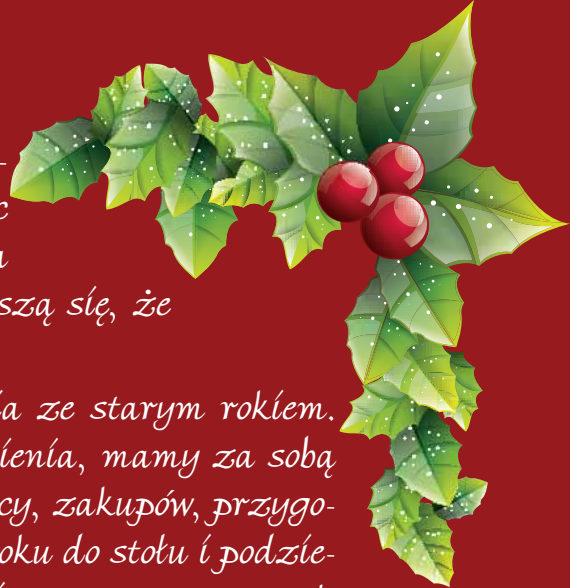
nę. Do świąt dochodzi ewentualny śnieg, sanki, narty i atmosfera tych świąt. A potem Sylwestra i koniec roku. Przyjdzie czas podsumowań i refleksji. Dla tych, którym rok się udał, będzie ciekawie. Inni ucieszą się, że nie najlepszy rok się kończy, a nowy daje nadzieję.

24 grudnia będzie pierwszym dniem pożegnania ze starym rokiem. Wchodzimy w inną rzeczywistość. Wszystko się zmienia, mamy za sobą mnóstwo spraw. Nie ma już bieżących problemów, pracy, zakupów, przygotowań. Jest rodzina i Bóg. Wszyscy zasiadają jak co roku do stołu i podzielią się opłatkiem. Złożymy sobie życzenia i skosztujemy przygotowanych potraw. A są za każdym razem niecodzienne. W ten wyjątkowy wieczór mamy i żony podadzą potrawy, o jakich marzymy przez cały rok. Rodziny przypominają sobie polskie tradycje kulinarne, świąteczne, bożonarodzeniowe. Będzie śledź w oleju i occie, karp w galarecie i smażony, pierogi z kapustą i grzybami, ryba po grecku, jajka faszerowane, zupa grzybowa z kluseczkami, makiwiec, kompot z suszu i sam nie wiem co jeszcze. To u nas, a gdzieś indziej pewnie troszkę co innego. Wszędzie jednak będzie tak, jak nie było przez wszystkie 355 dni w tym roku.

Oto w tym dniu urodził się Jezus. Ustaliliśmy, że właśnie wtedy, choć historycznie nie musiało tak być. Przyszedł na świat Człowiek, który według nas jest Synem Boga, a zarazem Bogiem i Człowiekiem. Dla wierzących chrześcijan jest to fakt decydujący o wszystkim, o naszym życiu tutaj i po śmierci. Ale i dla niewierzących jest to wydarzenie ogromnej wagi. Oto słowa i czyny, których autorem jest Jezus, nawet gdy nie wierzyć w jego Boską misję, są najważniejsze. Przykazanie, by kochać bliźniego swego jak siebie samego - na przykład, nie da się porównać z niczym innym. Jezus nauczał i uzdrawiał, a nikt nie był w stanie powtórzyć takich rzeczy. A więc jest co świętować. Dla tych ważnych wydarzeń, z powodu Jego urodzin, dookoła nas wszystko się zmienia. Zmieniamy się my, bo chcemy choć troszkę upodobnić się do Niego. Jasne, nie będziemy idealni, ale gdyby tak choć trochę lepsi, miłsi, hojni, uczciwsi, mądrzejsi, sprawiedliwsi? Siadziemy więc przy wigilijnym stole, gdy zaświeci pierwsza gwiazdka, podzielimy się opłatkiem, złożymy życzenia, spróbujemy dań i zauważymy, że Mikołaj też już był. Obejrzymy prezenty, pogadamy i każdy z nas odczuje, że jest już inaczej niż jeszcze godzinę temu. Nie będzie już ciemno, zimno, smutno, lecz przeciwnie. Wszystko stanie się weselsze i pełne nadziei.

Tego właśnie życzymy w Helpowym gronie. Niech Bóg błogosławi dokładnie wszystkim, niezależnie od poglądów i wszelkich różnic. Bóg i święta są bowiem dla każdego, by wiodło się nam lepiej.

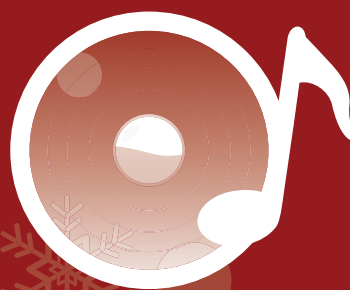
Marek Kalbarczyk



Idealny pomysł na prezent!



www.altix.pl
lub szukaj Jami na Allegro.

 *Jami*




PREMIERA
NA POLSKIM RYNKU!
POMYSŁ NA IDEALNY PREZENT
Tylko w ofercie Altix www.altix.pl

Po co Ci nieporęczny głośnik?
Wystarczy Ci Jami!

~~119,00 PLN~~
cena katalogowa

99,00 PLN

cena w przedsprzedaży
oferta ważna
do 10.12.2011



-  **Jami** to przenośne urządzenie, które zamieni dowolny przedmiot w głośnik!
-  Wystarczy przyczepić końcówkę **Jami** np. do kubka, kartonu czy kuchenki mikrofalowej, by to małe чудо sprawiło, że muzyka zacznie grać.



Jami działa z każdym urządzeniem audio posiadającym gniazdo słuchawkowe o średnicy 3.5mm.
Smartfon / MP3 / MP4 / Telefon komórkowy / Laptop PC / iPhone / iPod / PSP

